Arkusz I.

Nr 42. Dnia 20 lutego. Środa. Dnia 8 (20 lutego) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giéj po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Eucharjusza Biskupa.
Jutro: Ś. Eleonory Panny.
Piątek: Katedry św. Piotra w Antyochji.
Sobota: Ś. Romany Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 7
Zachód „ „ 5 „ 22

Długość dnia godzin 10 minut 15
Przybyło „ „ 2 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Macieja Apostoła.
Poniedziałek: Ś. Flawiana Męczennika.
Wtorek: Ś. Aleksandra Męczennika.
Środa: ŚŚ. Anastazego i Leonarda.

KLAUDJUSZ BERNARD.

—B— Francja i nauka ciężką poniosły stratę. W przeszłym tygodniu telegraf doniósł światu o śmierci Klaudjusza Bernarda, jednego z najznakomitszych współczesnych fizjologów.

Doniosłość prac Bernarda w zakresie subtelnych i specjalnych doświadczeń fizjologicznych jest olbrzymią; nauka zawdzięcza im ciekawe rezultaty badań nad działaniem narządów trawienia; wykrycie w wątrobie cukru i zależność jego od nerwów, stwierdzoną słynnym eksperymentem sprowadzającym u zwierząt cukromocz przez ukłucie pewnego miejsca w mózgu; wykazanie, że naczynia ucha królika zależą od nerwu sympatycznego i idące zatem podniesienie kwestji nerwów naczynio-ruchowych, niezmiernie ważnej w dzisiejszej fizjologji i patologji.

Powyższe zdobycze i wiele innych, których ze względu na zbyt specjalny kierunek nie wymieniamy, nie są wszakże jedyną zasługą Bernarda; znakomity uczony dokonał więcej, bo miał odwagę, ukochawszy swoją naukę, nakreślić jej trzeźwym rzutem oka granice, których nie powinna przekraczać, jeżeli nie chce zbaczać z gruntu pozytywnego.

Stanowisko Bernarda trudne było chwilami i dziwne; umysł jasny i przedmiotowy utrzymywał go w przymierzu z tymi szermierzami nauki, którzy protestowali przeciwko bezzasadnym mrzonkom metafizycznej psychologji. Ale sojusz ten trwał tylko do punktu, w którym ciż sami bojownicy uniosłszy się ferworem polemicznym, w drugą wpadali ostateczność i poczynali majaczyć na podstawie faktów fizjologicznych zbyt pośpiesznie tłómaczonych. Bernard zakładał wtedy *veto* tem poważniejsze, że poparte nie gołosłownemi, ale z arsenału gruntownych spostrzeżeń dobytemi argumentami.

Ostrożność, takt a nadewszystko miłość prawdy, pomagały mu pływać między dwoma prądami i powściągały zarówno od napowietrznej gimnastyki myślowej, jak od zbyt dalekonośnych wniosków ze zdobytych odkryć.

Fizjologja według Bernarda, stara się wprawdzie oddawna ugruntować swe podstawy i wywalczyć swą naukową niepodległość, lecz dopiero w naszych czasach jest w stanie zacząć przewidywać swoje prawdziwe zadanie i przeczuwać swoje przeznaczenie.

Zajmuje się ona ujęciem i wyjaśnieniem wszystkich objawów życia; celem jej: opanowanie natury żywej, ujarzmienie i poddanie takowej woli człowieka; zadaniem zaś zbadanie warunków, pod wpływem których urzeczywistnia się życiowe prawo wytworzenia materji zorganizowanej, t. j. jej zrodzenie, rozwój i zachowanie, zarówno jak wszystkich żywotnych organizmów, któremi się w tej mierze życie posługuje. „Zjawiska psychiczne nie mogą przeto stanowić właściwego przedmiotu fizyologji i są z nią w styczności o tyle, o ile życie jest warunkiem ich przejawów.“

Jest to więc jasna i kategoryczna odprawa dana materyalizmowi dążącemu do całkowitego pochłonięcia psychologji przez fizyologję — a opiera się na całym szeregu badań zasadniczych nad materją, życiem, siłą żywotną i nad stosunkiem mózgu do władz umysłowych i wszelkich objawów psychicznych.

Szczegółowe wyłuszczenie tych badań nie leży w zakresie niespecjalnego pisma, i rozszerzyłoby poza właściwe granice, rozmiary pobieżnej wzmianki. Dla określenia więc stanowiska Bernarda, poprzestaniemy na przytoczeniu jego poglądów na rolę mózgu w objawach inteligencji.

Mózg przedstawia mechanizm tak obmyślany i uorganizowany, iż za pomocą pewnej ilości warunków ujawnia zjawiska intelektualne. Otóż, jeśli mu się jeden z tych warunków odejmie, n. p. krew, trudno się spodziewać aby mógł dalej funkcjonować. Lecz jeśli mu się zwróci krążenie krwi z należytą ostrożnością n. p. z odpowiednią temperaturą i odpowiedniem ciśnieniem (za pomocą transfuzji)' to mechanizm mózgowy będzie zmuszony rozwinąć na nowo swe czynności.

Podobnie gdy n. p. w zegarku zniszczymy kółko, nikt się nie zadziwi jeśli mechanizm stanie, lecz jeśli odjęte kółko zostanie innem odpowiedniem zastąpione, ktożby się mógł dziwić, że zegarek napowrót iść zaczął? Nikt jednak nie będzie się czuł w obowiązku wyciągnąć ztąd wniosek, że przyczyna podziału czasu na godziny, minuty i sekundy spoczywa we własnościach miedzi lub materjału, z którego składają się skazówki lub mechanizm zegaru. Tak samo jeśli się widzi, że bystrość i życie wracają do mózgu i do fizyognomji, którym się wraca krew, byłoby niesłusznem gdybyśmy w tem chcieli upatrywać dowód, że inteligencja spoczywa we krwi lub w substancji mózgowej.....“ „Powiedzieć, że mózg wydziela myśl, znaczy tyle co twierdzić, że zegar wydziela godzinę lub pojęcie czasu. Mózg i zegar to dwa mechanizmy, jeden żyjący, drugi martwy; mózg przez swą pierwotną budowę zawiera *in potentia*, w potędze, wszystkie zjawiska które przejawia; trzeba mu tylko do tego pewnych warunków, których zbadanie jest zadaniem fizyologji.

„Kwestja materjalizmu i spirytualizmu, mówi Bernard, jest w ogóle tak źle w fizyologji postawiona, że tylko szkodzi jej rozwojowi.“

Usiłowanie właściwego jej postawienia, jest właśnie jedną z największych zasług Bernarda. Znakomity uczony czuł to dobrze, że duch ludzki oscyluje jak wahadło zegara między temi dwoma krańcami, że właśnie dzięki temu ruchowi, zegar życia duchowego coraz nową dla wiedzy wydzwania godzinę. Bernard nie chciał, aby ktokolwiek na jednej z pochyłości wahadło myśli, zatrzymał i to poczucie konieczności ruchu, jest może nie mniejszym tytułem do uznania potomności, aniżeli specjalne na polu fizyologji zdobycze.

ODEZWA
OD REDAKCJI KSIĄŻKI JUBILEUSZOWEJ
DLA
J. I. KRASZEWSKIEGO.

Dla uczczenia J. I. Kraszewskiego w pięćdziesiątą rocznicę pracy jego na polu piśmiennictwa, powzięto myśl, żeby niezależnie od wyboru pism jubilata, wydać książkę zbiorową, któraby stanowiła, o ile to być może, najwierniejszy wizerunek tej pracy we wszystkich różnorodnych, tak licznych jej gałęziach, i razem z zasługami pisarza dała w nim poznać społeczeństwu człowieka w szczegółowych rysach jego żywota.

W skutek tego, główni przedstawiciele prasy i literaci, na zgromadzeniu dnia 3-go stycznia zwołanem, wybrawszy z grona swego redakcję, powierzyli jej wykonanie rzeczonej myśli. Redakcja ta, zająwszy się ułożeniem programmatu książki jubileuszowej, postanowiła, że ma się ona składać: 1) ze studjów nad pojedyńczemi odnogami działalności publicznej Kraszewskiego: jako powieściopisarza, poety, dramaturga, historyka, archeologa, etnografa, filozofa, estetyka, krytyka, publicysty, redaktora, wydawcy i drukarza; 2) z bibljografji jak najdokładniejszej wszystkich pism jego; 3) z życiorysu obrazowanego na szerszą skalę, i 4) z artykułów epizodycznych, odnoszących się do rozmaitych epok jego żywota.

Niektóre z wymienionych powyżej działów, wzięli już do opracowania sami redaktorowie, resztę zaś powierzyli odpowiednim pisarzom, odznaczającym się we właściwych przedmiotach znawstwem i powagą zdania uznaną. Dla chcących wszakże uczestniczyć

KRONIKA TYGODNIOWA.

Kiedy w zeszłym tygodniu poruszyłem kwestję nieprzyjęcia panny Tomaszewiczówny do towarzystwa lekarskiego, sądziłem, że sprawa na tem się zakończy. Los chciał inaczej i otóż dziennik *Zapadnaja Poczta*, który wcześniej odemnie dotknął tej kwestji w nr. 28, powrócił znowu do niej na podstawie mojej kroniki i jak się mówi w dzisiejszych gorących czasach, postawił ją na ostrzu noża.

Zarzuty moje skierowane były przeciw *Medycynie*; pozwoliłem też sobie niewinnego żartu na rachunek konserwatywnych członków towarzystwa. Lecz redakcja *Zapadnoj Poczty* posuwa się znacznie dalej i — w fakcie upadku kandydatury panny Tomaszewiczówny upatruje objaw „chińszczyzny“ już w łonie samego towarzystwa, jeżeli nie całego społeczeństwa.

Postawmy kwestją jasno.

Przypuśćmy, że towarzystwo lekarskie *jednomyślnie* odrzuciło kandydaturę p. T. Otóż czy w tym wypadku towarzystwo stanęłoby o wiele niżej od ogromnej większości uniwersytetów i innych korporacyj naukowych, które po dziś dzień kobiet do swego grona nie dopuszczają z zasady? Dawneż to są czasy, kiedy w Anglji stanowczo odmawiano kobietom wstępu na uniwersytety i kiedy jeden z najznakomitszych lekarzy i uczonych rossyjskich, publicznie rzucił ów energiczny aforyzm: „kobiety nie mogą być lekarzami, ponieważ... nie mają brody.“ Zdanie przytoczyłem w skróceniu.

Gdyby więc towarzystwo odrzuciło jednomyślnie pannę T., to jeszcze wówczas wnosićby tylko można, że z *30* obecnych na posiedzeniu lekarzy, wszyscy podzielają opinje wyżej wspomnionego uczonego, lecz co do pozostałej reszty członków nieobecnych możnaby mieć przynajmniej wątpliwość.

Ale tak nie było. Panna Tomaszewiczówna miała za sobą głosy. Ile? Zapewne mniejszość. Dobrze i to dla społeczeństwa, wśród którego ideje postępowe należą do rzeczy osobliwych. Ale jakaż mogła być ta mniejszość? Naturalnie — że mniej więcej taka, jaka odpowiada arcy-zacofanemu społeczeństwu, w którem lekarze nie stanowią przecież klasy oderwanej od ogółu, ale jego cząstkę. Ogół zacofany — a więc inżynierowie, dziennikarze, prawnicy i lekarze również muszą być obskurantami, to rzecz prosta.

Wróćmy więc do mniejszości i spytajmy ilu ich było?... A... *jedenastu!* Ładna cyfra... A za czemże oni głosowali? A... *za nieprzyjęciem* panny T. Jakto... więc iluż głosowało za przyjęciem?... Tylko... *dziewiętnastu.*

Więc panna T. miała za sobą tak ogromną większość głosów?... Miała!.. Ach!... wy intryganci, chińczycy z towarzystwa lekarskiego... damyż my wam bobu wspólnie z *Zapadną Pocztą*. Panie członek towarzystwa prosimy do nas!

Oto jest moja szanowna przyjaciółka *Zapadnaja Poczta*, a to jestem ja, człowiek postępowy, fenomen w tym kraju. Odpowiadaj:

Ja. Jak się miewa towarzystwo lekarskie?

Członek. Życzymy zdrowia waszym radykalnościom.

Ja. Dla czego pan głosowałeś przeciwko pannie Tomaszewiczównie?

Członek. Jak mamę kocham, tak głosowałem za nią!... I jeszcze... Czy mogę mówić?

Ja. Można! można!

Członek. I jeszcze proszę państwa, doktor Lubelski tak nawymyślał konserwatystom, że strach!... Czy mogę mówić?

Ja. Można! można!

Członek. Proszę państwa powiedział tak, że: nieprzyjaciołmi emancypacji kobiet są *dorożkarze*. Strasznie prędki człowiek, może go tu sprowadzić?...

Ja. Eh!... nie!... nie! Ale powiedz nam pan, przez jakie to intrygi usunęliście pannę Tomaszewiczównę, skoro miała większość głosów?

Członek. Ale bo widzą państwo, panna T. na 30 głosujących miała za sobą tylko 19, a powinna mieć według ustawy 20 czyli $^{2}/_{3}$ głosów.

Ja. Nie prawda!...

Członek. Jak Bozię kocham prawda!... Żeby na mnie moi koledzy zarobili, jeżeli kłamę!

w tej pracy, pozostaje dość jeszcze pola, pożądane bowiem są oprócz tego wszelkie materjały biograficzne, czy to w kształcie wspomnień, pamiętników, albo anegdot z życia jubilata, czy to w listach jego prywatnych, niemniej jak i rozbiory szczegółowych czynników, wchodzących w skład utworów powieściowych tego pisarza, wyjaśnieniu pewnych tendencyj, typów zbiorowych, postaci wybitniejszych i t. p.

Redakcja takie materjały i prace, o ile odpowiadać będą celowi, przyjmie z wdzięcznością i prosi o uprzejme ich nadsyłanie pod adresem Antoniego Pietkiewicza, Nowy-Świat Nr 39, naznaczając termin ostatni na dzień 1go grudnia roku bieżącego; ktoby zaś pragnął poznać bliżej program książki, na żądanie będzie go miał udzielonym sobie od redakcji.

Dodamy tu od siebie, że wydawnictwo to, mające być wyrazem hołdu dla jubilata od tych wszystkich, którzy w jakibądź sposób, czy ze strony moralnej, czy to materjalnej, do rozwoju piśmiennictwa się przyczyniają i pożytek z niego odnoszą, zapowiada się bardzo świetnie i pod wróżbą najpomyślniejszą.

Z SĄDÓW.

—H— W zeszły piątek w sądzie wojennym tutejszym rozpatrywaną była sprawa Andrzeja Romanowa, szeregowca jednego z pułków piechoty, oskarżonego o podwójne zabójstwo, oraz usiłowanie zabójstwa.

Było to w jesieni roku zeszłego.

Andrzej R. przy karczmie Gończyce w garwolińskiem spotkał jadącą na bryczce starozakonną Chanę F., z sześcioletnią córką i powożącym kilkunastoletnim starozakonnym.

R. poprosił ich żeby go podwieźli, ponieważ w jedną mieli się udać stronę, za co chciał zapłacić kilka kopiejek.

Układ ten przez jadących bryczką został przyjęty, i po wypiciu przez R. kieliszka wódki w karczmie, wyruszono w dalszą drogę.

Jak się następnie przekonano, R. po przebyciu już znacznej części drogi, zsiadł z bryczki i nagle wydobywszy z pochwy tasak, zadał nim kilka ciosów najpierw furmanowi, następnie zaś Chanie F. i córeczce jej.

Gdy wszystkie już trzy ofiary występnego czynu upadły, jak się R. zdawało, bez życia, uważnie przeszukał on ich odzież, pragnąc widocznie zabrać znajdujące się przy nich pieniądze.

Znalazł zaś ich niewiele, bo ledwo rubel z kopiejkami.

Następnie zabójca oddalił się i zakopał w ziemię tasak, którym popełnił zabójstwo.

Na jego nieszczęście, młody starozakonny uszedł śmierci, był bowiem tylko pokaleczony i ogłuszony; na zasadzie tedy jego zeznań, oraz świadectwa osób, które widziały Romanowa w karczmie w Gończycach pijącego wódkę, przedsięwzięto odpowiednie kroki w celu wyszukania go, nie był bowiem nikomu znany z nazwiska.

W końcu odszukano R. w iwangrodzkim szpitalu, gdzie znajdował się jako chory, i potrafiono zgromadzić przeciw niemu znaczną ilość poszlak, tak że sam się w końcu przyznał do występku.

Objaśniał zaś czyn swój tem, iż „chciał spróbować tasaka, czy dobrze byłoby nim zabijać turków“.

Powiedzenie to dało powód do domniemań o nienormalnym stanie umysłu R. i dla tego na wczorajsze posiedzenie wezwano eksperta, któryby rozpatrzywszy okoliczności czynu, ostateczny wydał wyrok w tej kwestji.

Ekspertyza jednak nie znalazła w R. żadnych umysłowych zboczeń, a władza prokuratorska, opierając się na tem i uznając za motyw rabunek, wnosiła o uznanie go za poczytalnego.

Obrońca prowadził ożywioną rozprawę głównie w kwestji kodyfikacji występku.

Sąd skazał Romanowa na 15 lat robót ciężkich z pozbawieniem praw i osiedleniem na Syberji.

* * *

Przed kilku miesiącami jedno z pism perjodycznych opisało ciekawą sprawę karną, w której obrońca sądowy pan *** skarżył niejakiego F. o potwarz.

Oskarżyciel utrzymywał, jakoby F. publicznie w bożnicy ogłaszał, że pan ***, który prowadził sprawę jego brata przeciwko niemu, proponował mu, aby dał 200 rs., a on tak poprowadzi sprawę, że brat jego przegra.

Sędzia pokoju X-go oddziału miasta Warszawy, po przesłuchaniu świadków, którzy dali bardzo niepewne zeznania, bardziej na podstawie swego wewnętrznego przekonania, skazał oskarżonego na 10 dni aresztu.

W dniu wczorajszym sprawę tę w drodze apelacji rozpatrywał Zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy.

Dwóch świadków zeznało, iż słyszeli, jak F. mówił, że pan *** żądał od niego 200 rs., ale on mu ich nie da, lecz nie wiedzą w jakim charakterze miało być to żądanie.

Dwaj inni świadkowie stanowczo orzekli, iż F. mówił, że pan *** żądał od niego 200 rs., jako obrońca jego przeciwnika w procesie, a że obecnie brat proces przegrał, więc utrzymywał, iż nadal nie będzie płacił.

Zjazd skłonił strony do zgody. Pan F. utrzymywał, iż nie miał zamiaru obrazić pana ***. przeprosił go jednakże w obec sądu za niezręczne może wyrażenie, które dało powód do zaskarżenia.

* * *

Wiele hałasu narobił w Warszawie anonim, który otrzymała przed kilkoma tygodniami pewna obywatelka ze wsi, pani X., spędzająca u nas z córką karnawał.

Tymczasem okazało się, że był to tylko figiel pewnego młodzieniaszka.

Treść tego anonimu zawierała prośbę o pożyczenie 300 rubli dla urzędnika obarczonego rodziną, bez posady, czekającego w poblizkiej cukierni. W razie niezadośćuczynienia prośbie, anonim zagroził okradzeniem.

Chłopca małego, który list przyniósł, przytrzymała niezwłocznie pani X., zawołała policjanta i udano się do wskazanej cukierni...

Tam w autorze listu ze zdziwieniem pani X. poznała swego własnego siostrzeńca, młodzieńca nie obarczonego rodziną, lecz kłopotami karnawałowemi.

Młodzian ów, razem ze swoim koleżką, dowiedziawszy się o przybyciu bogatej ciotki do Warszawy, postanowili wyzyskać ją w ten sposób.

Winowajcę niezwłocznie zaaresztowano i doniesiono właściwemu inkwirentowi sądowemu.

Ponieważ tego rodzaju przestępstwa, aczkolwiek pociągają za sobą olbrzymią karę, jednakże należą do rzędu prywatnych, to jest dochodzą się tylko na skutek skargi osoby poszkodowanej, a ponieważ skarga ze strony pani X. nie była wniesioną, przeto inkwirent sądowy postanowił niezwłocznie uwolnić zaaresztowanego.

Wdała się w to jednakże wyższa władza policyjna i ze względu na rozpowszechnienie tego rodzaju anonimów, budzących przestrach w naszem mieście, rozkazała drogą administracyjną zatrzymać winowajcę w areszcie...

Pani X. tymczasem udała się do inkwirenta sądowego i oświadczyła, iż nie żąda ukarania swego siostrzeńca, który popełnił czyn niegodny przez lekkomyślność.

Na skutek takiego oświadczenia poszkodowanej, inkwirent sądowy sprawę umorzył.

Policja jednakże drogą administracyjną przytrzymała winowajcę przez trzy tygodnie w areszcie i dopiero w tych dniach wypuszczono go na wolność.

Będzie miał nauczkę na przyszłość!...

UKOJENIE

(z Amadeusza Klingsohra.)

Posępnie wichrem jęczy czarny bór,
Spienione fale morza huczą dziko,
Ale ta pieśń—ten fal i wichru chór,
Mnie kołysanki brzmi muzyką...

Jak kołysanka czarem dźwięcznych słów
Dziecięcą skargę zwolna koi,
Tak ryk tych fal i grzmiący wicher ów,
Ślą ulgę biednej piersi mojej....

W. Pomian.

— *Sprawozdanie Komitetu zarządzającego zakładem czasowego schronienia pod nazwą „Przytulisko“, za rok 1877.* — W zakładzie tym, mieszczącym się w domu własnym przy ulicy Wilczej pod nr 3, znajdują czasowy przytułek, opiekę, pożywienie, a nawet odzież: a) służące, które skutkiem wyjątkowych okoliczności znajdą się bez miejsca i schronienia; b) osoby czasowo do Warszawy przybyłe, a nie mające funduszu na swe utrzymanie; c) kobiety wyszłe ze szpitala a jeszcze niezdolne do zarobkowania; d) jak niemniej osoby pragnące poświęcić się pielęgnowaniu chorych w domach prywatnych. Z końcem roku 1876 pozostawało kobiet 33, w ciągu roku 1877 przybyło 69, było razem kobiet 102; że zaś w ciągu roku 1877 wyszło 73, pozostało zatem na rok 1878 kobiet 29. W średnim przecięciu było osób 32, utrzymanie których kosztowało jak następuje: Żywność rs. 1,043 kop. 50, ubiór rs. 236 kop. 21; opał, światło i pranie rs. 322 kop. 62½, utrzymanie kaplicy i kapelana rs. 268 kop. 37, zakup różnych sprzętów i reparacje rs. 385 kop. 62½, razem utrzymanie kosztowało rs. 2,256 kop. 33. — Oprócz tego poniesiono w roku 1877 następujące wydatki nadzwyczajne: na wykończenie nowego domu rs. 280, na spłatę zaciągniętej na budowę domu pożyczki rs. 535, w ogóle wydatki w roku 1877 wynosiły rs. 3,071 kop. 33. Koszt utrzymania jednej osoby wynosił dziennie kop. $19_{,32}$, a na samą żywność kop. $8_{,93}$. Dochody w ciągu roku 1877 były następujące: remanent z roku 1876 rs. 175, z ofiar rs. 518 kop. 8, z kwesty rs. 471 kop. 56½, z robót w zakładzie uskutecznionych i za dozór chorych po domach rs. 288 kop. 25, z zabawy urządzonej dla dzieci w sali Aleksandryjskiej rs. 753 kop. 49, z reprezentacji w teatrze wielkim rs. 663 kop. 17, z zabawy w Dolinie Szwajcarskiej rs. 639 kop. 54½, z procentu od legatu ś. p. hrabiego Władysława Małachowskiego, na fabryce cukru pod firmą „Leonów“ rs. 90 kop. 87, dochód zatem w roku 1877 wynosił rs. 3,599 kop. 97. — Porównanie: Dochody w roku 1877 wynosiły rs. 3,599 kop. 97, wydatki w tymże roku czyniły rs. 3,071 kop. 33, pozostało zatem w kasie z końcem roku 1877 rs. 528 kop. 64.— **Skład komitetu zarządzającego: Prezydujący:** Piasecki Maurycy. **Członek sekretarz:** Wróblewski Walery. **Członkowie:** Byszewska Paulina, marszałkowa Gromnicka Ewelina, hrabina Hortensja Małachowska, dożywotnia opiekunka Franciszka Robaczewska, doktór Lasocki Wacław, marszałek Starczewski Leon, kanonik Wierzbicki Jan, mecenas Wierzchlejski Roman.—W Warszawie, dnia 1 (13) lutego 1878 r.

(Ja spoglądam na *Zapadną Pocztę* a *Zapadnaja Poczta* na mnie).

Ja. A dla czegożeście nie zaprotestowali przeciw uchwale?

Członek. Z przeproszeniem waszej postępowości... w jakim celu? Traktowaliśmy pannę T. jak człowieka, nie zaś jako osobliwość, więc na cóż protestacje? Za rok lub wcześniej może zejdzie się więcej członków, głosy ustosunkują się inaczej, a wówczas panna T. zostanie moim kolegą.

Ja. Tak, ale przez zaprotestowanie bylibyście zasłużyli sobie na tytuł ludzi postępowych.

Członek. Dalibóg! że już zapomniałem o tem. Kiedym był w pańskim wieku reklamowałem moją postępowość, a nawet powiem w sekrecie: radykalizm. Ale dziś, kiedym się zestarzał i o szkolnej różdze zapomniał...

Ja. W imę poszanowania moich przekonań odbieram panu głos! Zawołać tu *Medycynę*!..

(Członek wychodzi, *Medcynę* ciągną).

Medycyna. Co mi pan będziesz spokojność zatruwał swojemi sądami!.. Co to jest u dyjabła, czy już o kobietach lekarkach nie wolno mieć własnego zdania? A niechże was szlak trafi z waszą postępowością! Nim zaczniecie emancypować kobiety, nauczcie się pierwej szacunku dla cudzych opinji!

(Stronnictwo liberalno-emancypacyjno-postępowe w wielkim popłochu).

Ja (stojąc w przyzwoitej odległości). W imię postępu i tolerancji, skazuję cię *Medycyno*, upiorze z czasów inkwizycji, na śmierć przez spalenie. Niech ci ludzkość przebaczy i niech ziemia przyjmnie do siebie pierwiastki chemiczne, z których się składasz... Wieczny tobie odpoczynek! z zastrzeżeniem: iż wieczność jest absurdem, a spoczynek rzeczą niemożliwą...

(Następuje wielkie oczyszczenie świata z żywiołów konserwatywnych, poczem zostaje tylko dwa jestestwa: *Zapadnaja Poczta* i ja).

Ja (konając z powodu braku czytelników). Niech żyje emancypacja!

Zapadnaja Poczta (umierając z powodu braku prenumeratorów). Górą postęp!

Nie mniej ciekawym jest inny punkt kwestji. Czytelnicy pamiętają, że pod moim felietonem redakcja *Kurjera Warszawskiego* zrobiła dopisek, w którym jak Piłat umywa ręce od wypowiedzianych przezemnie poglądów. Fakt ten równie gorzkie myśli obudził w redakcji *Zapadnoj Poczty*, która zapytuje mnie: czy po owym dopisku wierzę jeszcze w postępowość *Kurjera?*

Przedewszystkiem zwrócić muszę uwagę szanownej redakcji na to, że pismo nasze nigdy nie rościło sobie pretensji do tytułu apostoła idei progresyjnych i że zawsze raczej nachylało się ku konserwatyzmowi. Mimo to, tak wielkie panuje u nas poszanowanie cudzych zdań, że redakcja nie wykreśla mi nigdy poglądów z jej opinijami niezgodnych, lecz tylko, dla spokojności swego konserwatywnego sumienia, od czasu do czasu wzbogaca je własnemi przypiskami.

A teraz ja zapytuję szanownej redakcji *Zapadnoj Poczty:* czy wobec mego stosunku do *Kurjera* pewne poglądy jej na nasze społeczne i dziennikarskie sprawy nie powinnyby uledz modyfikacji?

W tem miejscu przyszły mi na myśl owe czarne okulary, przez które *Zapadnaja Poczta* i wiele innych pism patrzą na nasz ogół. Rozgrzany tem, chciałem wymownie dowodzić, że społeczność posiadająca znakomitych uczonych (naturalnie żyjących), wielkich artystów, bogatą literaturę, pewne wyrobione zasady, popęd do nauki i sztuki, cnoty rodzinne i obywatelskie, poszanowanie indywidualności, — nie musi być ani gorszą ani niedorzeczniejszą od innych. Chciałem w rzewnych wyrazach zwrócić uwagę na niesłuszne opinje, jakie bywają wypowiadane o nas i spytać: czy za wszystko co jest złe (np. klimat) my istotnie powinniśmy być odpowiedzialni? Chciałem... O! chciałem wypisać tu jeszcze wiele pięknych, a nawet tkliwych, a nawet tragicznych rzeczy. Ale—przyszło mi na myśl, aby też choć jeden raz pomieścić w kronice nierymowaną szaradę. Niech więc szanowna redakcja *Zapadnoj Poczty* odgadnie: co ja jeszcze chciałem powiedzieć? i niech wszystkie rozwiązania drukuje odtąd w swoich szpaltach. Nagrodą będzie— życzliwość bardzo wielkiej liczby osób, a nadewszystko pewność, że się robi dobrze—choćby obskurantom i zacofańcom.

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Redaktor *Kurjera Warszawskiego* otrzymał w tej chwili, list od doktora Perlmuttera, przebywającego obecnie w Bukareszcie.

Dr. Perlmutter wchodząc w smutne materjalne położenie wielu studentów, którym nietylko funduszu na opłatę wpisową, ale wprost już brak środków do utrzymania życia, postanowił na ten cel przeznaczyć **dziesięć tysięcy rubli srebrem**, które według życzenia ofiarodawcy, stanowić mają zawiązek kasy pożyczkowej dla wyłącznego pożytku studentów poświęconej.

Wprowadzenie w czyn tyle szlachetnego pomysłu, zapewniającego dr. Perlmutterowi w rzędzie filantropów tutejszych pierwszorzędne stanowisko, nastąpi po otrzymaniu upoważnienia właściwej władzy.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego* poczyniła w tym celu właściwe kroki.

Oprócz tego, dr. Perlmutter przesłał na ręce redaktora *Kurjera Warszawskiego* rs. tysiąc, z których rs. *sześćset* obróconych być ma na opłacenie za studentów uniwersytetu wpisu, zaś rs. *czterysta* na zakup *dziesięciu* maszyn do szycia, według uznania redakcji.

Podając do wiadomości publicznej tę tak pożądaną wiadomość, czujemy się w obowiązku złożyć wspaniałemu ofiarodawcy najserdeczniejsze w imieniu ogółu podziękowanie. Oby ten tak piękny przykład mógł znaleźć naśladowców!

= P. Władysław Gosiewski, który tak szeroką potrafił zwrócić na siebie uwagę pracami z dziedziny wyższej matematyki, napisał w tych dniach nową cenną rozprawę: „O zasadach etyki“. Praca ta, zamykająca w szerokich ramach całkowitą nową teorję etyczną, odznacza się nadzwyczajną, matematyczną ścisłością i oparta jest na poprzednich pracach p. G. Zostanie ona opublikowana w Dreznie w „*Zeitschrift für Mathematik und Physik*“ Schlömilcha.

= Donoszą nam, że pan St. Woj. Łukowski przygotował do druku sześć dziełek przeznaczonych dla szerszego koła czytelników a mających na celu zaznajomić ogół z właściwemi pojęciami o zdrowiu i chorobie. Już wkrótce ukaże się w handlu księgarskim pierwsza z tych broszurek, opracowana podług dr. Ernesta Bocka. Następne po wyjściu pierwszego pojawiać się będą kolejno.

= *Zapadnaja Poczta* pomieszcza studjum literackie p. t. Józef Ignacy Kraszewski!

= Pragnąc przyczynić się do rozwoju instytucji tak pożytecznej jak stowarzyszenie spożywcze „Merkury“—postaramy się częściej niż dotąd zwracać na nią uwagę publiczności.

Stowarzyszenie liczy znów obecnie 1,450 członków,—byłaby to cyfra istotnie imponująca, mogąca zapewnić trwały byt stowarzyszeniu, gdyby stowarzyszeni dbali więcej o własny interes i zarazem spełniali swój obowiązek moralny względem instytucji.

Jak mało zaś w rzeczywistości czynią mu zadość, o tem przekonamy się dokładniej, wziąwszy pod uwagę jeden tylko z artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, jakim jest pieczywo.

Przyjmując za zasadę, że dom czy rodzina każdego stowarzyszonego potrzebuje codziennie przeciętciowo za 30 kop. chleba i bułek,—a cyfra ta nie zdaje nam się wcale wygórowaną — wypadnie, iż każdy stowarzyszony spotrzebowywa półrocznie na chleb i bułki 54 ruble—czyli że 1,450 członków stowarzyszenia spożywa półrocznie pieczywa za 78,300 rs.

Czyż nie godziłoby się, aby członkowie Merkurego choć ten jeden artykuł zakupywali nie gdzieindziej jak w sklepach stowarzyszenia lub przynajmniej w sklepach piekarni, rabat członkom Merkurego dających.

Tem łatwiej zaś wykonać się to daje, że takich sklepów jest nie mniej jak 18, rozrzuconych po rozmaitych dzielnicach miasta i że właśnie należą one do najwięcej renomowanych piekarni warszawskich, najlepsze pieczywo dostarczających.

Przy takim obrocie rocznym w tym jednym głównym artykule spożywczym, stowarzyszenie wkrótce mogłoby zebrać fundusz na założenie własnej piekarni, co ostatecznie wywołałoby najzbawienniejszy wpływ na słuszne unormowanie u nas cen pieczywa.

Sama wreszcie oszczędność na tak znacznej sumie obrotu, stanowi już kwotę nie do pogardzenia, której obecnie stowarzyszeni własnowolnie się pozbawiają.

Podzielona na pojedyńcze udziały, byłaby ona może nieznaczną, ale prócz pieczywa, ileż to innych jeszcze artykułów każda rodzina potrzebuje—a zresztą z groszów tworzą się złotówki, a ze złotówek ruble.

= W ciągu tygodnia od 3 do 9 b. m., urodziło się w Warszawie w ogóle 214 osób, (mniej o 29 jak w poprzednim tygodniu,) chłopców 119, dziewcząt 95. W r. z. w tymże tygodniu liczba urodzonych niosła 242. W liczbie nowo-narodzonych było obecnie z nieprawego łoża chłopców 13, dziewcząt 12. Co do religji: prawosławnej 11, rzymsko-katolickiej 128, ewangielicko-augsburskiej 14, wyznania mojżeszowego 61. Zmarło 161, mężczyzn 83, kobiet 75. W żadnym z cyrkułów policyjnych nie było większej wyjątkowo śmiertelności. W szpitalach zmarło 33 osób. Główniejsze choroby, które spowodowały śmierć, były: suchoty płuc, (mężc. 17, kobiet 9,) i nieżyt kiszek, (mężc. 21 kob. 21.) Samobójstw miało miejsce 2; w cyrkule V/VI, 1 mężczyzna, w cyrkule X również 1 męż. Zawarto małżeństw 53, (w tygodniu poprzednim było ich 70,) mianowicie w kościele prawosławnym 2, w katolickim 43, w ewangielicko-augsb. 3, mojżeszowego wyznania 4. W r. z. w tymże tygodniu zawarto małżeństw 130, a więc obecnie mniej o 77.

= Zeszyty piąty i szósty „Zioru rycin 17 i 18 wieku,“ wydawanego staraniem pana Józefa Łaskiego, ukazały się już w handlu księgarskim.

Mieliśmy w tych dniach sposobność oglądania egzemplarza tego zbioru, obejmującego ryciny mające się zawrzeć w ośmiu zeszytach, wysyłanego przez wydawcę na wystawę paryzką.

Egzemplarz ten przeznaczony dla publiczności zagranicznej, zaopatrzony został w francuzką kartę tytułową oraz spis rycin, z treściwą o każdej z nich wiadomością o przedmiocie ryciny, twórcy pierwowzoru i rytowniku, który rycinę wykonał.

W układzie rycin zachowany został porządek chronologiczny, z tem uwzględnieniem, iż prace jednych rytowników pomieszczone są o ile można razem.

Na czele, po karcie tytułowej, będącej również odbiciem bardzo rzadkiego rysunku bramy tryumfalnej wzniesionej w Gdańsku w roku 1646 na cześć Marji Ludwiki, znajdujemy reprodukcję portretu Mikołaja Kopernika, roboty Falka.

Dalej widzimy tu Hondiusa nader rzadki rysunek allegoryczny Jana Kazimierza, portret Katarzyny Opolińskiej Larmessina z oryginału Yan-Loo-Marji Antoniny i nareszcie Stanisława Augusta z oryginału Bacciarellego.

Egzemplarz wysyłany do Paryża, oprawiony jest w safian w stylu 18 wieku, w zakładzie introligatorskim p. Arensa.

Wydawnictwo to otrzymało już na wystawie lwowskiej srebrny medal zasługi — nie wątpimy, że i na wystawie paryzkiej przyniesie zaszczyt wydawcom warszawskim, jako dzieło, któremu co do piękności, zagraniczne wydawnictwa niełatwo sprostać mogą.

= W Petersburgu urządzono w tych dniach wystawę przedmiotów sztuki przeznaczonych na wystawę paryzką.

Pomiędzy niemi znajdują się także płody polskich artystów.

Spotkać tu można „Kopernika“ Gersona, „Przeprawę przez rzekę“ Brodowskiego, „Piknik“ Kurelli i—„Urszulkę Kochanowską“ Millera.

Zdaje nam się wszakże, iż gazety rossyjskie nie wszystkie dzieła tu podały, z wymienionych bowiem, Europa nie dość wystarczające miałaby o sztuce naszej pojęcie.

Przytem *suum cuique*.

Nie ubliżając talentowi twórcy „Urszulki“—sądzimy, iż byłoby lepiej, gdyby wspomniane płótno jego zostało w... pracowni.

= Władze sądowe schwytały ciekawego ptaszka.

Jest nim człowiek bardzo elegancki, z miną pańską, inteligentny, słowem posiadający wszelkie kwalifikacje na przyzwoitego obywatela....

Tymczasem jest to sławny rzezimieszek, plaga Warszawy....

Oskarżony o 10 kradzieży, pokutuje w murach więziennych.

Szczególniej odznaczał się on w kradzeniu zegarków, które niby kupował, podstawiając na ich miejsce bardzo podobne tego rodzaju wyroby z papieru.

Przedstawił inkwirentowi sądowemu dowody ukończenia siedmiu klas, które okazały się fałszywe.

Jest również podejrzenie, czy indywidum to nie ukrywa się pod obcem nazwiskiem.

= Z teatru.

Stęsknionym za panią Modrzejewską zwolennikom sztuki, dajemy pewną wiadomość, że na początku roku przybędzie ona do Warszawy.

Dzisiaj na scenie teatru wielkiego wznowiony będzie dramat w 6-ciu aktach Jerzego Sanda p. t. „Mauprat“.

Sztuka ta wystawioną była po raz pierwszy dnia 19-go kwietnia 1856 roku.

Rolę Edmei grywała pani Palińska, a od r. 1869 do 1870 p. Modrzejewska.

W roli Bernarda występowali pp. Komorowski, Trapszo, Świeszewski i Wardzyński.

Obecnie rolę Edmei objęła panna Derynżanka, Bernarda p. Kotarbiński, a rolę Jana Mauprat grać będzie dawny jej przedstawiciel Królikowski.

Zapowiedziany na jutro występ panny Popielówny w komedji p. t. „Wielki człowiek do małych interesów“ nie przyjdzie do skutku, z powodu, że ulubiona nasza artystka nie powróciła jeszcze zupełnie do zdrowia.

Uległ też zwłoce występ na naszej scenie p. Wołoszki tenora, nie wystąpi on bowiem w „Trawiacie“ w tygodniu bieżącym, lecz dopiero w przyszłym.

W teatrze rozmaitości wznowioną będzie „Przezorna mama“ Blizińskiego, z której dzisiaj odbyła się próba.

= Ze świata muzycznego.

Dziś 98 dwutygodniowy wieczór w towarzystwie muzycznem.

Zamierzona zmiana programu nie przychodzi do skutku, odegranym zatem zostanie, tak jak to było ogłoszonem pierwotnie, kwartet Brahmsa.

Nie przychodzi również do skutku udział młodego fortepianisty Rozentala w dzisiejszym wieczorze muzyczynym.

Jutro w teatrze wielkim koncert Grützmachera wiolonczelisty ze współudziałem Zarzyckiego.

Panna Teresa Jakubowiczówna nie daje już drugiego koncertu w Warszawie, zaproszoną bowiem została przez p. Yiardot do Paryża, dokąd się bezzwłocznie udaje.

Panna Chiomi, jak się dowiadujemy z berlińskich dzienników, występuje obecnie z powodzeniem w teatrze Woltersdorf.

= Podczas gdy kółko kaliszan niesie Kraszewskiemu w ofierze kosz prastarego węgierskiego wina, kilku garwolan pomyślało też o upominku.

Oto postanowili oni na cześć mistrza, kazać zrobić w fabryce szkła „Czechy,“ kielich kryształowy, rznięty, z portretem jubilata i napisem:

Wino dali kaliszanie ,
My — choć kielich — garwolanie!

Donosi o tem p. Wł. Klimecki w *Wieku*.

= Pan Dobiecki zapowiada na przyszłą niedzielę, dnia 24 b. m., wielką maskaradę w sali ratuszowej.

Ma się tu zebrać wykwintne towarzystwo, które duszna nieraz atmosfera sal ratuszowych odstraszała.

Dla uniknięcia natłoku wydaną zostanie ograniczona ilość biletów, a to według uznania kompetentnych w tej mierze budowniczych. Organizator zabaw publicznych pamiętać będzie żywo o wszystkiem i zapewni maskaradzie świetne powodzenie.

Termin balów raz odłożonych, jeszcze do tej chwili nie ustanowiony.

= Termin odłożonej raz zabawy dziecięcej na rzecz „Przytuliska“, został już stanowczo zdecydowany. Odbędzie się ona z pewnością w niedzielę dnia 3-go marca r. b. Zwłoka posłużyła do zebrania fantów dla tomboli, których liczba dziś już tysiąc z górą przechodzi.

= W dniu wczorajszym w izbie sądowej rozpatrywano dwie sprawy o nieprawne leczenie.

W jednej ze spraw oskarżony był wieśniak, w innej felczer mieszkający w Warszawie.

Prokurator, wychodząc z zasady, że wtedy tylko należy karać za niedozwolone leczenie, jeżeli spowodowało ono złe skutki dla chorego, lub gdy użyte zostały przy leczeniu środki szkodliwie działające, wnosił o uwolnienie od odpowiedzialności obudwu podsądnych.

Izba zastosowała się do tego wniosku.

= Szalony postrach budzi w piotrkowskiem rozbójnik, jakich mało...

Nazwisko jego Jan Orłowski,

Początkowo zbiegł on, jako rekrut i ukrywał się, kradnąc.

Kilkakrotnie zamykany był w więzieniu i cztery już razy z zamknięcia się wymykał.

Od kilku miesięcy jest on plagą okolic Piotrkowa...

Oprócz innych sprawek łotra, godny zaznaczenia jego napad na dróżnika Adama D.

Dowiedziawszy się, iż ten ostatni ma posiadać w domu pewien zasób pieniędzy, Orłowski napadł nań razem z trzema towarzyszami.

Rabusie odzieni byli w aresztanckie ubrania.

D. bronił się kosą i został silnie pokaleczony.

Łotry przetrząsnęli cały dom, znaleźli jednak obok różnych przedmiotów w naturze, kilkanaście tylko rubli.

Miejscowe władze policyjne energiczne przedsięwzięły kroki, w celu uwolnienia okolicy od bandy łotrowskiej...

— Jeden z właścicieli domu przy ulicy Grzybowskiej, otrzymał w tych dniach list bezimienny.

W liście tym grożą mu, iż w dniach 19-go, 20-go lub 21-go lutego zostanie okradziony, „a być może i zabity".

Właściciel domu namyśliwszy się, po pięciu dniach dał o tem znać policji.

Policja poczyniła odpowiednie środki ku zabezpieczeniu obywatela, a wykryciu alarmującego.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* M. Winawer rs. 2 na wpis dla biednych uczni, A. N. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

— Posłuszny woli p. Ludwiki M. składam przegrane rs. 5 na ubranie dla biednego ucznia gimnazjum, do uznania Redakcji.—Z. F.

— W niedzielę dnia 10 stycznia, w trzech katolickich kościołach Petersburga, mianowicie w katedrze katolickiej, w gmachu konsystorza, w kościele Ś-tej Katarzyny i w kościele S-go Stanisława oznajmiono z ambon licznie zebranym parafianom o skonie Ojca Świętego Piusa IX. Wiadomość ta była podana w formie pasterskiego oznajmienia arcybiskupa mohilewskiego i metropolity wszystkich kościołów katolickich w cesarstwie, Antoniego Fijałkowskiego. Oto w przybliżenin tekst oznajmienia: „Kościół katolicki pogrążony jest w smutku i najgłębszym bólu serdecznym. Papież Pius IX, 8 lutego, zakończył swą ziemską pielgrzymkę. Trzydziesto-sześcio letni jego zarząd kościołem odznaczył się wieloma pięknemi czynami. Ustanowił on wiele nowych biskupstw w odległych krajach. Chwała jego mądrości, pracowitości i energji, gromadziła w Rzymie pielgrzymów z odległych stron, innych nawet wyznań, słuchających jego słów natchnionych i przyjmujących błogosławieństwo jego ręki, które dawał z serdecznością czule kochającego ojca. Zamilkł już ten dźwięczny, wszystkim znany głos, zasnął już na wieki Pius IX. Pomódlcie się za duszę tego, który gorąco się modlił za was wszystkich, jako za swoje dziatki. Módlcie się, ażeby Bóg dał wam następcę przenikniętego duchem świętym." W następne trzy dni, to jest w poniedziałek, wtorek i środę, odbywały się w kościele ś-tej Katarzyny solenne nabożeństwa żałobne, w poniedziałek egzekwowane w asystencji licznego duchowieństwa przez jednego z członków kapituły, we wtorek przez jednego z profesorów duchownej akademji i w środę—przez samego metropolitę. Kościół w ciągu trzech dni był obity kirem, a na środku ustawiono wysoki katafalk z insygniami papieża: tyarą i krzyżem.

⚭ W sobotę o godzinie 6-tej wieczorem w kościele WW. Świętych na Grzybowie odbył się akt ślubny p. **Mateusza Rogulskiego**, buchhaltera z panną Kamillą **Konopkówną**, podczas którego artyści odśpiewali „Veni Creator." —2,932—

⚭ W dniu wczorajszym w synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej, kaznodzieja dr Cylkow pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. **Adolfem Librowiczem**, kupcem w Warszawie, synem nieżyjących Feliksa i Doroty z Aptów małżonków Librowicz, a panną **Anną Bergson**, córką b. p. Michała i Jetty z Goldbaumów Bergson. Liczna rodzina i szerokie koło przyjaciół i znajomych młodej pary towarzyszyły uroczystemu obrządkowi zaślubin. —2,985—

Nekrologja.

† W dniu 21 b. m. to jest we czwartek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Salomei Franciszki **Krzyżanowskiej,** a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego.— O czem Nadzór cmentarza interesowanych niniejszem zawiadamia. —2929—

† We czwartek to jest dnia 21 lutego r. b., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Szczepana **Kuczker,** odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** rano, na które pozostali w ciężkim smutku rodzice i siostra zmarłego, zapraszają krewnych i życzliwych. —2919—

† Za dusze ś. p. Stanisława i Wiktorji **Jagodzińskich,** odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra w dniu 21 b. m. o godzinie **10-tej** rano. —2962—

† W dniu 21 b. m. i r. to jest we czwartek, jako w 29-tą rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Brandyszów i jej męża Wincentego **Ryttel,** radcy honorowego, b. urzędnika O. N. W. a ostatnio emeryta, później zmarłego, odprawioną zostanie o godzinie **11-tej** rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, żałobna wotywa, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —2874—

† W dniu 22 b. m. i r. to jest w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu nieodżałowanej ś. p. Walerji **Chmielewskiej,** odbędzie się o godzinie **10-tej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które w ciężkim smutku pozostała rodzina, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

† W piątek, to jste w dniu 22 lutego, jako w miesiąc od śmierci nieszczęśliwej ś. p. Józefy z Nowodworskich **Pogorzelskiej,** zmarłej w kwiecie wieku, złamanej moralnem cierpieniem, odprawi się wotywa w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10 i pół** rano, na które w nieutulonym żalu rodzice, brat, bratowa i siostry, krewnych, przyjaciół i znajomych proszą. —2988—

† Ś. p. Juljan **Lebel,** b. profesor, w dniu 18 lutego r. b. opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 81. Pozostała siostra i krewni, proszą znajomych i przyjaciół na nabożeństwo oraz na wyprowadzenie ciała o godzinie **11-tej** rano we czwartek, to jest dnia 21 lutego r. b. z kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Marja z Lęskich **Woyniłowiczowa,** obywatelka z mińskiej guberni, przeżywszy lat 42, przeniosła się do wieczności w dniu 19 lutego 1878. Pozostały mąż wraz z rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-tej** z rana, w kościele św. Krzyskim, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. O czasie przewiezienia zwłok do grobu rodzinnego w mińskiej guberni, zawiadomią ogłoszenia w pismach. —2981—

† Henryk Apolinary **Jannusch,** syn Juljusza i Julji z Ottów Jannusch, powiększył grono aniołków w dniu 19 lutego. W ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 lutego to jest we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, z domu własnego przy ulicy Nowogrodzkiej nr 17, odbyć się mające. —2986—

Przegląd polityczny.

Z przemówienia Bismarcka, którego wprawdzie dotąd nie mamy w dosłownem brzmieniu, tylko z wyciągu telegraficznego, dowiedzieliśmy się tyle przynajmniej, iż według jego zdania do wojny europejskiej nie przyjdzie, a Niemcy w swojej neutralności dalej wytrwać zamierzają. Do do przyszłej polityki kanclerz urzędowego objaśnienia nie dał, tłomacząc się, że dopiero wczoraj rano otrzymał odpowiednie dokumenty, według których nie miał jeszcze dość czasu do rozpatrzenia się w sytuacji, mimo to zdołał przecież rozebrać po szczególe preliminarja pokojowe, i wysnuć z nich wniosek, że interesa Niemiec nie zostały niemi dotknięte.

Z tego co się dotychczas dowiedzieć można z telegramu, trudno zaczerpnąć jakiejś pewniejszej wskazówki; być może, że szczegółowe sprawozdanie z wczorajszego parlamentu przyniesie coś między wierszami ciekawszego. Niemcy jak się zdaje, nie życzą sobie wojny europejskiej i dla tego dążą do przyspieszenia kongresu, który ma się odbyć w połowie marca.

Za drugi fakt ważny wszakże uważać należy cofnięcie się floty angielskiej z wysp książęcych do Gemlik w zatoce Modamia na południowem wybrzeżu morza Marmara.

Prawdopodobnie będzie to skutek ostatnich korespondencji telegraficznych między lordem Derby, a ks. Gorczakowem i jak na teraz, oznaczać może pewien zwrot pokojowy w stosunkach anglo-rossyjskich.

Anglja ze swojej strony nie ustaje w przygotowaniach wojennych. Eskadra na kanale ma polecenie trzymania się w pogotowiu. Dzienniki angielskie w ostatnich dniach wyrażają coraz większą otuchę, iż chwilowe naprężenie stosunków politycznych wkrótce zwolnieć musi. *Agence Russe* pod datą 17-go donosi, iż wysłano do głównej kwatery rozkaz niezajmowania Gallipoli, z czego wnioskować można, że przedstawienia lorda Derby, czynione hr. Szuwałowowi, uwzględnione zostały w Petersburgu.

W ogóle pokojowy wiatr powiał z kongresem. Zatargi Grecji z Portą ułożyły się za pośrednictwem radcy stanu pana Onoua do tego stopnia, iż ustąpiła zupełnie groźna ewentualność podniesienia dalszej akcji zbrojnej. Grecja cofnie swoje wojska, Porta zaniecha wysłania floty i wojsk przeciw Grecji, a na kongresie, dyplomacja europejska rozbierać będzie sprawę i pretensje heleńczyków.

Kongres jest rzeczą zadecydowaną pomimo niektórych pessymistycznych uwag prasy zagranicznej, a od kongresu spodziewają się nawet bardzo pomyślnych rezultatów, co znowu o zbytnim optymizmie niektórych polityków świadczyćby mogło.

Agence Russe pod datą 17-go zbija wszelkie pogłoski dotyczące stosunków Austrji z Rossją i utrzymuje, iż takowe dotąd niczem naruszone nie zostały, co zresztą z odpowiedzi prezesa ministrów w Izbie deputowanych w Wiedniu na interpelację Giskry znachodzi niejakie potwierdzenie.

Korespondent petersburski do *Times'a* donosi, iż tamtejsza opinja nie uważa reformy konferencyjne za dostateczne wynagrodzenie tych strat i poświęceń. Usunięcia sułtana z Europy nie żąda nikt wprawdzie, lecz ograniczenia go na mały skrawek kraju nad cieśniną i powierzenie mu stróżowania Dardanellów. Również co do reform autonomicznych na półwyspie bałkańskim, niepodobna pozostawić ich wykonaniu samej Turcji, lub sławiańskim plemionom, — łatwo mogłaby się ztąd rozwinąć anarchja, dlatego okupacja zbrojna Bulgarji jest konieczną, a że Belgja i Szwajcarja nie zechcą się jej podjąć, przeto pozostaje tylko Rossji, przynajmniej przez dwa lata, wypełniać to zadanie. Austrja dla swojej rękojmi może zająć Bośnię i Hercegowinę.

Powyższe tłomaczenia i wywody korespondenta, noszą charakter zupełnie prywatny.

Telegram z Petersburga pod datą 17-go podał wiadomość o ogłoszeniu w *Gońcu Urzędowym* warunków rozejmu. Najjaśniejszy Pan odnośne dokumenta otrzymał dopiero przeszłego piątku; — zwłoka w rokowaniach i w ogłoszeniu ich rezultatu, spowodowana rzekomo przerwaniem komunikacji, pełnomocnicy Porty dopiero 30-go stycznia otrzymali upoważnienie do podpisania warunków, które im 24-go z Konstantynopola wysłano.

Wczoraj miało się zebrać w Rzymie **Conclave**; utrzymują, iż wybory trwać będą pięć, albo sześć dni, a z początkiem przyszłego tygodnia, świat katolicki dostanie nowego papieża. Z krążących wersji co do kandydatów żadnej za stanowczą uważać nie można.

Wiadomości telegraficzne.

— *Petersburg 17-go.* — (Urzędowe). Wskutek złych komunikacji, protokuły przedwstępnych pokojowych preliminarjów i warunków rozejmu podpisane w Adrjanopolu, zostały zakomunikowane Najjaśniejszemu Panu dopiero 15-go lutego.

Nie od rzeczy będzie przytem przytoczyć kilka danych co do toku samych pertraktacji przed podpisaniem tych dokumentów.

Dnia 28-go stycznia tureccy pełnomocnicy, nie otrzymując od Porty ostatecznych instrukcji, prosili o pozwolenie przesłania do Konstantynopola listu przez linję naszych przednich straży. Pozwolono im, lecz jednocześnie postawiono warunek, ażeby dali ostateczną odpowiedź nie później, niż 2-go lutego.

Otrzymawszy 30-go stycznia telegram z Konstantynopola pod dniem 24-tym, pełnomocnicy zażądali widzenia się z Głównodowodzącym i oznajmili, iż Turcja, nie będąc w stanie dłużej się opierać, podpisuje wszystkie warunki, jednocześnie zaś wyrazili życzenie, jaknajprędszego przerwania kroków nieprzyjacielskich.

Tegoż dnia pomiędzy tureckimi dyplomatami i wyznaczonymi przez W. Ks. Głównodowodzącego pełnomocnikami wojennymi, rozpoczęły się pertraktacje, zakończone dnia 31-go o godzinie 6-tej, podpisaniem preliminarjów pokojowych i warunków rozejmu. Nie bez walki wewnętrznej przyszło pełnomocnikom tureckim podpisać dokumenta, a sędziwy Namyk-pasza, wziąwszy w rękę pióro, nie mógł się od łez powstrzymać.

Natychmiast po podpisaniu rozejmu, dano na całej linji rozkaz przerwania działań, a jenerał Skobelew, którego kolumna znajdowała się najbliżej Konstantynopola, otrzymał wiadomość o zawieszniu broni tegoż wieczora.

Tekst przedugodnych paktów pokojowych, znany już powszechnie, zawiera pięć głównych punktów, które zapewniają niezależność, oraz powiększenie terytorjum lub uregulowanie granic — Czarnogórzu, Rumunji i Serbji, autonomję w zasadzie — Bulgarji, Bośni i Hercegowinie i wynagrodzenie kosztów wojennych, bądź pieniędzmi, bądź ustąpieniem części terrytorjum—Rossji. W kwestji interesów Rossji w Dardanellach i Bosforze, sułtan ma jeszcze bliżej porozumieć się z Najjaśniejszym Panem.

Oprócz tego w preliminarjach określone są ogólne zasady rozejmu. Preliminarja podpisali: W. Ks. Mikołaj, Serwer i Namyk paszowie.

Protokół zawieszenia broni, podpisany przez jenerałów Niepokojczyckiego i Lewickiego, oraz przez Nedżyba i Osmana-paszów, zawiera jedenaście punktów.

Pierwszy konstatuje sam fakt zawarcia rozejmu przez tureckie z jednej i rossyjskie i serbskie oraz rumuńskie wojska z drugiej strony na czas pokojowych pertraktacji, do chwili pomyślnego ich ukończenia lub przerwania; w ostatnim razie każda ze stron powinna uprzedzić drugą na trzy dni przedtem; Rossja obowiązana jest nakłonić Czarnogórze do przyjęcia zawieszenia broni na tych samych warunkach.

Punkt drugi oznacza termin rozpoczęcia się rozejmu na chwilę podpisania protokułu, przyczem wojska, które w tej chwili przekroczyły demarkacyjną linję, powinny cofnąć się napowrót i oddać zdobycz.

Podług punktu trzeciego, wojska tureckie oprócz

oczyszczenia fortec: Widdyna, Ruszczuku, Sylistrji; opuścić mają Belgradczyk, Razgrad i Chadżi-Ogłu-Bazardżyk, a linja demarkacyjna dla wojsk rossyjskich, rumuńskich i serbskich, ustanawia się następująca: z Balczyku, Chadżi-Ogłu, Razgradu, przez Eski-Dżumę, Osman-Bazar, Kazan, wzdłuż rzek Medowan, Delikamczyk, Bogaz-dere, do wioski Ohłankioi, Chadżi-dere, Mezembrji i jeziora Derkos; ztamtąd przez Czekmedżik, Kardżali, wdłuż brzegu rzeki Karas do morza Marmora; — ztąd zaś linja demarkacyjna iść winna przez międzymorze półwyspu Gallipoli, linją Szerkioi-Ursza, dalej brzegiem morza egejskiego do Dede-agaczu i Makri i linją dzielącą basen Marycy od rzek wpadających do egejskiego morza — aż do Dżumy; ztąd na Kiustendil, Wranję, Planinę-Golak, wioskę Meslicę, Planinę-gropasznicę, wioskę Lubcze do granicy nowo-bazarskiego sandżaku i granicą tą do granic Serbji w miejscowości Kopaonik-Planina. Linję demarkacyjną dla Czarnogórza, ma wyznaczyć oddzielna komisja.

Punkt czwarty nakazuje wojskom stron obu, któreby się w chwili podpisywania rozejmu znajdowały na zewnątrz linji demarkacyjnej, cofnąć się napowrót najdalej w ciągu trzech dni.

Podług punktu piątego, wojska tureckie opuszczające wskazane w punkcie trzecim miejscowości, wychodzą z bronią, amunicją i całym majątkiem, który można unieść, w kierunku: z Widdynu i Belgradczyku — przez przejście Ś-go Mikołaja, Ak-Palankę, Nisz i t. d. do drogi żelaznej w Uskiub; z Ruszczuku, Sylistrji, Chadżi-Ogłu i Razgradu — na Warnę lub Szumlę. Majątek forteczny wojenny, którego zabrać nie można, ma być zostawiony na opiece rossyjskiego wojskowego zarządu, prowiant i zapasy łatwo psujące się — ustąpione rossjanom. Opuszczenie fortec nastąpić powinno w ciągu siedmiu dni.

Punkt szósty głosi, iż tureckie wojska i statki opuścić mają w ciągu trzech dni Sulinę, a rossjanie otwierają pod swym nadzorem swobodną żeglugę na Dunaju.

Podług punktu siódmego, w prowincjach zajmowanych przez sprzymierzonych, pozostawać winna miejscowa turecka administracja, o ile takowa istnieje.

Punkt ósmy oznajmia, iż drogi żelazne w obrębie terrytorjum zajętego przez rossjan, jako prywatna własność, mają dozwolony swobodny ruch, z wyjątkiem przewozu przez linję demarkacyjną kontrabandy wojennej.

Według punktu dziewiątego, Porta zdejmuje blokadę z portów morza Czarnego.

Punkt dziesiąty określa, iż chorzy i ranni tureccy na terytorjum zajętem przez rossjan, pozostając pod nadzorem władz wojskowych rossyjskich, lecz pod opieką personelu lekarskiego tureckiego, nie są uważani za niewolników.

Zgodnie z punktem jedenastym, początek rozejmu liczy się od siódmej wieczorem 31-go stycznia b. r. Szczegóły zawieszenia broni w Azji, ułożone zostaną przez oddzielną komisję, a o rozejmie zarząd wojenny w Azji, ma być natychmiast drogą telegraficzną zawiadomiony.

Telegramy prywatne.

Warszawa 20-go lutego.

Rzym, 19-go. Kardynałowie udali się wczoraj po południu na konklawe. Gdyby inne mocarstwa chciały korzystać z prawa *veto*, to i Włochy, jako prawny dziedzic Wenecji i Neapolu, które niegdyś prawo veto posiadały, pójdą za ich przykładem. Rząd nie zgodził się na odbycie zebrania ludowego przeciwko prawu o gwarancjach. Dziś ma się odbyć w konlawe skrutynium.

Berlin 19-go. — Posiedzenie sejmu rzeszy niemieckiej. Bismarck, odpowiadając na interpelację wschodnią, rzekł przy końcu, że nie wierzy w wojnę europejską gdyż mocarstwa oświadczające się przeciw Rossji, musiałyby przyjąć na siebie odpowiedzialność za spadek turecki. Niemcy są za przyspieszeniem konferencyj, które zbiorą się może w pierwszej połowie marca, Bismark stanowczo odpiera wszystkie prowokacje czynione do Niemiec, żeby one interweniowały. Niemcy chcą uczciwie pośredniczyć, ale nie chcą wcale pełnić urzędu sędziego polubownego w Europie.

Berlin 19-go. — W chwili, gdy stosunki pomiędzy Rossją i Anglią były bardzo krytyczne z powodu zamiaru wpłynięcia floty angielskiej do Bosforu, cesarz Wilhelm pośredniczył w Londynie i Petersburgu; krok ten uczyniony przez cesarza był o tyle skuteczny, że rząd angielski cofnął swą flotę, mającą wpłynąć do Bosforu. Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski zaś cofnął rozkaz marszu na Konstantynopol. W każdym atoli razie, sytuacja jest bardzo poważną. Z Konstantynopola donoszą, że podczas gdy Włochy i Francja nie starają się o otrzymanie firmanu na wpłynięcie ich statków do cieśnin, hr. Zichy otrzymał rozkaz starania się od Porty o pozwolenie wpłynięcia statków wojennych austryjackich.

Wiedeń 19-go. — Prezes ministrów odpowiadając na interpelację Giskry, powiedział: Podstawy pokoju między Turcją a Rossją, jakie rządowi podano, są te same, jak je podały gazety, o nowych układach nic nie wie, nie uważa za obowiązujące dla siebie układów stron wojujących, o ile interesa wojujących lub prawa państw poręczających będą naruszone, gdyż układy winny być zawarte w porozumieniu z mocarstwami na traktacie paryzkim podpisanemi. Inicjatywa rządu co do zwołania konferencji, przyjęta przez wszystkie gabinety, tylko rząd rossyjski życzy sobie kongresu nie w stolicy państw poręczających.

Co do warunków pokoju, rząd nie może jeszcze dać wyjaśnień, lecz w ogóle, niektórych jego punktów nie może uznać za odpowiednie interesom Austro-Węgier, mianowicie te, któreby mogły wpłynąć na opóźnienie porozumienia się mocarstw. Rząd ma nadzieję, że narady doprowadzą do skutku, do wszechstronnego i zadawalniającego rozwiązania sprawy, gdyż wszystkie życzą sobie zapewne, aby Europie zapewnić trwały pokój. W każdym razie rząd zawsze będzie poczytywać sobie za obowiązek bronić interesów monarchji, zachować jej powagę i znaczenie.

Raguza 16-go. — Sulejman pasza przybył do Voto z 7,200 ludźmi dla przywrócenia pokoju. Jedna część tych wojsk została skierowaną do Alwyros, gdzie operują znaczniejsze partje powstańców. Jednocześnie został wzmocniony kordon wojskowy turecki na granicy Tesalji—zdołano odebrać pozostawioną broń i amunicję.

Bukareszt, 19-go. Zapewniają, że bezzwłocznie po podpisaniu układów pokojowych w Adryanopolu, jenerał-gubernator Czerkaski zwoła zgromadzenie narodowe dla wyboru księcia.

Londyn, 19-go. „Times" donosi z Pery pod dniem niedzielnym: Sądzą, że kongres nie przyjdzie do skutku, w następstwie czego Rossja zaniecha wejścia do Konstantynopola. Istnieje nadzieja pokojowego załatwienia sprawy.

Donosi *Daily News*, że rokowania pokojowe w Adryanopolu robią coraz większe postępy i mają być jutro ostatecznie podpisane, poczem rosjanie cofną wojska swoje z Rumelii, jeżeli tylko flota angielska nie sprowadzi nowych zawikłań.

Według doniesienia *Daily Tel.* przymierze między Anglją i Austrją, tak blizkie w przeszłym tygodniu, ma teraz znowu mniej szans powodzenia. Zmianę stacji dla floty angielskiej wywołały jedynie warunki techniczne, zatoka Madania jest korzystniejsza dla zanurzenia kotwicy.

Londyn 19-go. — Chedyw mianował Gordona prezydentem komisji śledczej w sprawie finansów egipskich i udzielił mu bardzo szerokie prawa. *Standard* pozytywnie zaprzecza pogłosce o tem, że Anglia robiła Włochom jakieś propozycje, których rząd włoski nie przyjął. Stosunki Anglji z Włochami są wyborne. Porta rozesłała okólnik do mocarstw, w którym zwraca ich uwagę na objawiające się znowu ze strony greckiej symptomata nieprzyjaźni.

Londyn 19-go. — Gabinet przystąpił dziś do dyskusji nad depeszą Gorczakowa. Według *Standarda* Rossja ma żądać innych ustępstw od Anglji, za nieobsadzenie Galipolli, *Daily News* przypuszcza, że doniesienia Gorczakowa noszą charakter jakoby miały wzmocnić nadzieje pokojowe.

Gibraltar, 18-go.— Flota z Kanału dziś tu przybyła.

Paryż 19-go. — Usposobienie opinji publicznej w Anglji podniosło energję Derby'ego, w skutek czego przywróconą została jedność w gabinecie angielskim. Skutkiem umowy, flota angielska i armia rossyjska stanęły w odległości 10 mil od Konstantynopola aż do ukończenia rokowań kongresowych. Kongres ma się rozpocząć 7 marca; Gorczakow z powodu reumatyzmu ma nie przyjąć udziału w rokowaniach. Anglję reprezentować będzie lord Elliot. Starania Manninga, aby zagraniczni kardynałowie głosowali za nieprzejednanym papieżem, dotychczas nie zostały uwieńczone żadnym rezultatem.

Paryż 19-go. — *La Presse* wnosi, aby Francja przyjęła udział w kongresie pod tym warunkiem, że kongres obradować i decydować będzie jedynie w kwestji wschodniej.

Paryż, 19-go.— Według krążącej tu pogłoski berlińskiej, ks. Bismark złożył wizytę nowemu ambasadorowi francuzkiemu, hrabiemu de Saint-Vallier i bawił u niego dwie godziny. Wiadomość tę przyjęto tu jako nadzwyczaj obiecującą pokojowo, zwłaszcza gdy znanym jest fakt, że były poseł francuzki margr. de Gontaut-Biron, nigdy nawet przez Bismarka nie był przyjmowany.

Waszyngton, 18-go.—Dziś wniesiony bil co do srebra w izbie reprezentantów wraz z poprawką, nie był przedmiotem debatów.

SZARADA.

Pierwsza druga ma w książkach powagę,—choć mała.
A ucząc się czytania, zna ją dziatwa cała.
Pierwsze trzecie są w lasach, mnogie, rozmaite
A nie drogie—choć w kunszcie dość drogim użyte.
Komu zaś z stworzeń z czasem przyjdą *drugie trzecie*.
Ten nie dba wtedy o to co się dzieje w świecie.
Wszystkie małe stworzonka—dokuczają przecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Mur (Rum)*.

— ***Komitet towarzystwa muzycznego*** podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 16-go lutego r. b., przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Maude Franciszek, Maude Jonia, Martwich Karol, Martwich Joanna, Mecherzyńska Marja, Bogucka Jadwiga, Sikorski Józef Hipolit, Sikorska Józefa, Łapiński August, Mieszkowski Paweł, Früman Gustaw, Samojłowicz Kazimierz, Próchnik Aleksander, Wojciechowski Leon, Babski Władysław, Granzow Klementyna, Granzow Florentyna, Michalewski Władysław, Michalski Fabjan, Groszkowski Sylwin.

— *Komitet towarzystwa resursy obywatelskiej* ma honor zawiadomić, iż w dniu 2 marca r. b. w sobotę, o godzinie 8 i pół, będzie dany wieczór tańcujący, dla członków towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich osób, na który bilety wydawane będę w gmachu resursy w dniach 28 lutego i 1 marca, to jest w czwartek i piątek, od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, w dzień zaś zabawy wydawane nie będą.
—2946—1—3

— ***Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu*** ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 ustawy, coroczne zwyczajne ogólne zebranie członków towarzystwa, odbędzie się w poniedziałek dnia 20 lutego (4 marca) 1878 r. o godzinie 7-mej wieczorem w Warszawie, w gmachu Resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 471 D.

Przedmiotami narad i uchwały będą:
1) Przedstawienie sprawozdania zarządu wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat za rok 1877 oraz raportu delegacji rewizyjnej;
2) przedstawienie sprawozdania rady z jej wnioskami o ustanowienie i rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu i etatu;
3) wybór trzech członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej na rok 1878, oraz trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które na trzy dni przed zebraniem, zarządowi towarzystwa zaprodukowane być winno. — Członek towarzystwa obecny na zebraniu, może mieć, oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze towarzystwa, poczynając od dnia 13/25 lutego 1878 r. między godziną 10—3 w południe.

Gdyby na zebraniu, w wyżej oznaczonym terminie, nie znalazła się liczba członków, wymagana § 30 ustawy, to jest, połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2,125 członków, powtórne ogólne zebranie naznacza się na wtorek dnia 21 marca (2 kwietnia) 1878 r. na godzinę 7 wieczorem w Warszawie w gmachu Resursy kupieckiej, na którem, bez względu na liczbę zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe ogólne zebranie. 3—3—2468

Od 12— 1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1— 2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2— 3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 4— 5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**

Od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 4—0—1627

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:

Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**

Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 20-go lutego 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	135; 136.20-35-80-95; 137.02½	137.02½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.28—30	9.30	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111.60	111.45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	117.90	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.20 25 35	9750	97.20
„ „ „ „ małe.	97.20 25 35	97.50	97.20
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.50	92.20
„ „ „ „ II.	92.25	92.40	92.10
„ „ „ „ III.	92.10	91.25	90.95
Lis. z. m. Łodzi serji I i II...	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	86 15	86.35	86.05
„ „ małe.	86.15	86.35	86.05
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	237.	235.
„ „ z r. 1866.	—.	237.	235.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—	—.	110.
Pożyczka wschodnia......	93 40—50	93.50	93.25

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	211.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	77.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	78 50
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk..	—.	—.	125.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War..	—.	239.	235.
Akc. Bank. Dysk. w War..	—.	239.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	233.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew..	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin....	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. $64\frac{4}{9}$; nowych $80\frac{5}{9}$; zastawnych m. Warszawy ser. I i II $193\frac{1}{18}$; m. Łodzi $151\frac{7}{18}$ Listów likwidacyjnych $87\frac{4}{5}$; obligów skarbowych $154\frac{2}{5}$; pożyczki prem. I-ej emisji $51\frac{2}{5}$; II-ej emisji $218\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. 7.67 — 7.62; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. k. 50; marki niemieckie kop. $45\frac{3}{4}$; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $78\frac{3}{4}$

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp. 5 cali 4.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Mouprat.** Jutro: koncert p. Grützmachera.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Nietoperze.**

Do zarządu domem za Wolskiemi rogatkami, potrzebny jest

RZĄDCA

z kaucją rs. 200. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 18, mieszkania 11, od 3 do 6 po południu. —2913—1—3

Potrzebną jest na wieś od 1-go Kwietnia b. b.

Bona Niemka,

do dwojga dzieci, znająca się na szyciu i prasowaniu. Bliższa wiadomość przy ulicy Solnej Nr 12, mieszkania 1. —2937—1—1

Potrzebna jest zaraz

Bona lub Guwernatka,

w wieku lat 30, do dwojga dzieci, posiadająca język niemiecki i polski, i choć początki muzyki. Adres pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. S. —2939—1—3

Żądaną jest

Bona Francuzka,

do dwóch panienek, może być nawet osoba wiekowa, aby tylko usposobienia wesołego. Wiadomość u W-nej Targowskiej, Instytutowa Nr 4,—zastać można codziennie do godziny 12 w południu. —2971—1—3

Uczeń

Potrzebny jest zaraz **Uczeń** do Handlu Korzennego, od 14 do 16 lat mający, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, Nr 38. 1—2 — 2984 —

Kilka Panien,

potrzebne do sukien, kompletnie uzdolnionych i jedna do maszyny. Wiadomość ulica Chłodna Nr 17, w podwórzu na lewo.
1—1 — 2982 —

PASZTETY

Kiszki pasztetowe i kaszane, Pekeflejsz, Sarnina, Bigos ze zwierzyny, Chleb wiejski, Wędliny, Śmietana, Masła, Sery, Mleko, Śmietanka, Ogórki, Konserwy. Tamże są do zbycia mało używane **Firanki.** Marjenstadt Numer 5, mieszkania Nr 1. 1—1 — 2979 —

Rzadko gdzie widziany zbiór rysunków oryginalnych, obcych wielkich mistrzów

jako to Raphaela, Guido-Reni, Paul Veronesse, Dominichino, Claud Lelan, Le Suer i t. d., w liczbie sztuk 116 do nabycia razem. Również **Obrazy** olejne i akwarelle obcych i polskich artystów jak: Smuglewicza i Norblina, Ulica **Ciepła,** Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6.
1—3 — 2963 —

Cukiernia Krystjana Fopp

Jakkolwiek bieżący karnawał, chyli się już ku końcowi, nieodrzeczy jednak będzie zawiadomić moich współobywateli, iż specjalne karnawałowe **Pączki,** oraz **Faworki,** za przystępną cenę dostać mogą wyśmienite w Cukierni Krystjana Fopp, przy ulicy Długiej pod Nr 29, gdzie Hotel Niemiecki. O czem osobiście przekonałem się.—**S. Rz....**
1—1 —2960 —

Obniżenie cen drzewa.

SKŁADY HERBATY

LEONA KRUPECKIEGO

Skład Główny Nowy-Świat Nr 1245 obok statuy Kopernika.

SKŁADY:

Krakowskie-Przedmieście Nr 451, dom zwany Rezlera.

Praga: Ulica Targowa dom własny Nr 149, przyjmują zamówienia na

Drzewo i Węgiel

CENY:

Sosnowe starodrzew sążeń rs. 11
Olszowe „ „ rs. 12
Brzozowe „ „ rs. 13 k. 50
Porąbany sążeń o 1 rubel droższy.
Korzec węgla zagr. grubego rs. 1
„ „ „ kostkow: kop. 95.
„ „ krajowy gruby, kop. 95.
„ „ „ kostkowy k. 90.
1—6 — 2924 —

Nr 38. Nowy-Świat Nr 38.

Magazyn Obuwia Damskiego

M. Piaseckiej i A. Grabowskiej,

ma obecnie w swoim zakładzie świeże fasony **Bucików,** tak lekkich jako też i na teraźniejszy sezon wiosenny.—Ceny bucików lekkich od rs. 2 kop. 70,—wiosennych od rs. 4.
—2940—1—6

10,000 rubli

potrzebne są zaraz, bez pośrednictwa, na dobrą hypotekę, bo po 19,000 rs., domu wartującego 130,000 r.—Reflektanci raczą się zgłosić do Właściciela przy ulicy Chmielnej Nr 3.
1—3 — 2961

Serwis

stołowy srebrny, na 12 lub 6 osób, **złota Branzoleta i Brosza** do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 25, 1-sze piętro, wprost schodów, od godz. 4 do 6 po południu.
—2974—1—2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

DYSTRYBUCJA.

Tamże jest do sprzedania **Szeslong, Dwa Fotele** skórzanne, **Trzy Napoleonki i Szafa** do sukien. Ulica Elektoralna Nr 34.
—2968—1—6

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.	g.	m.		Przychodzą do Warszawy. g.	m.	
Warsz.-Wiedeńska:	7	5	z rana kurjers., 2 klasy......	8	50	wieczór.
„	11	15	„ osobowy, 4 klasy......	5	5	„
„	8	15	wieczór osobowy 4 klasy......	9	20	z rana.
Warsz.-Bydgoska:	6	15	z rana „ 4 klasy......	9	45	wieczór.
„	2	35	po poł. kurjers., 2 klasy......	2	45	po połud.
„	8	15	wieczór......................	9	20	rano.
Warsz.-Terspols.:	11	23	rano pocztowy 3 klasy..	6	48	wieczór.
„	3	45	po południu kurjers., 3 klasy..	1	35	po połud.
Warsz.-Petersbur.:	10	45	rano osobowy..................	4	3	rano.
„	10	33	wieczór pocztowy..............	6	43	po połud.
Nadw. Do Mławy	7	6	wieczorem pocztowy..........	10	11	rano.
„ „	8	—	rano towarowo osobowy.......	9	6	wieczór.
„ **Do Kowla**	12	5	po południu pocztowy.........	4	15	po połud.
„ „	10	43	wieczorem towarowo-osobowy..	3	8	rano.

W Niedzielę dnia 17 b. m. wyszedł od rodziców z domu Nr 288 na Pradze, **Uczeń** szkolny i i dotąd niepowraca. Ubrany był w palto bronzowe, z kołnierzem aksamitnym i z kieszeniami na wierzchu, bez podszewki, spodnie sieraczkowe, buty łyczkowe z podkówkami, czapka czarna barania, wzrost dobry, brunet, włosy krótkie pod szczoką ma narost skrufuliczny.
1—1 — 2993 —

OPALINE.

Tak nazwana Woda Amerykańska i balsam, nadzwyczaj skuteczna na udelikatnienie twarzy, spędzania piegów, wyrzutów, plam, opalenizny, odziębiania.—Dostać takowej można przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer i **Pudru** czysto ryżowego ze skóreczką, oraz **Maści** na odciski. —1105—6—12

DO MAGAZYNU

ROSENBLUMA

na Krakowskiem-Przedmieściu w domu dawniej Bajera Nr 412 lit. a (9 nowy), **nadszedł nowy gatunek**

Papierosów

TELEFON

zwijane mocne, w maisowej bibułce, w cenie **80** kop. za **100** sztuk

Z FABRYKI

JEAN VOURIS

w Petersburgu.

3—3 —2386—

Z KAPITAŁEM,

mniej więcej rs. 300, potrzebna jest zaraz **Osoba** do pewnego korzystnego interesu do współki. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 55, w drugiem podwórzu, w oficynie na dole, lokalu Nr 13.—Tamże są do sprzedania bardzo ładne młode **Pieski,** rassy brazylijskiej.
—2688—3—3

Bardzo tanio

jest do odstąpienia

SKŁAD WĘGLI.

Ulica Krochmalna Nr 36.—2204—3

Do sprzedania

po ś. p. Karolu Bahr:

Skrzypce prawdziwe „Stradivarius" z roku 1710, **Skrzypce** prawdziwe „Amati" z r. 1653 i innych sztuk dwie, **Altówka** „Amati" z roku 1617, **Violonczella włoska, Dwie Encyklopedje niemieckie** . Obejrzeć można każdodziennie, ulica Tamka Nr 35, mieszkania 34. 3—6 — 2178 —

ZWYPRZEDAŻY

Mebli używanych,

w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, pozostają: **Garnitur** z orzechowego drzewa do stołowego pokoju za rubli 550, oraz inne meble mniejszej wartości jak: **Kanapy, Stoły, Łóżeczka** dziecinne z materacami i t. d.—Wiadomość u stróza codziennie, od godziny 10 do 1-szej po południu. 2—6 — 2824 —

MAŚĆ i LAKIER

do Heliominiatur,

zawsze jest gotowa w Składzie Materjałów Aptecznych

Kamila Sierzputowskiego.

Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15).
—2669—2—3

Każdego czasu jest do wynajęcia

MIESZKANIE

wygodne, suche, dla osoby nauczycielki, wdowy lub panny, zajmującej się po za domem.—Tamże przyjmuje się roboty jakie tylko w zakres krawieczczyzny i bielizny wchodzą. Stare-Miasto Nr 36, mieszkania 8. —2556—2—3

Poszukuje się Sklepu

dystrybucyjno-galanteryjnego, z norymberszczyzną lub mydlarnią; ktoby miał takowy do odstąpienia, raczy zostawić adres Poste-restante lit. **T. M.** —2969—1—3

Nagrody rs. 50.

W dniu 19 Lutego r. b. w porze południowej zgubionym został **Pugilares duży, składany z czarnej skóry** przy przejściu od sklepu Zjednoczonych Ślusarzy na Miodowej ulicy do Sądu Okręgowego. W pugilaresie tym znajdowało się **przeszło rs. 450 gotowizną** oraz kwity, rewersa, weksle i bilety wizytowe właściciela pugilaresu. Znalazca zechce powrócić pugilares do Kancellarji **Kazimierza Powichrowskiego Adwokata Przysięgłego,** ulica Przejazd Numer 13, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.
1—3 — 2975 —

HISTORJA PROSTYTUCJI

w starożytności i wśród kościoła chrześciańskiego,

według najnowszych badań i źródeł

przez **Józefa Lubeckiego.**

Wielka 8-ka 160 stronnic ścisłego druku. **Cena rs. 1.**

Nabyć można we **wszystkich księgarniach** tutejszych i na prowincji. Skład Główny w **Kantorze Kiosków, Nowy-Świat Nr 70.—PP. Księgarzom za gotówkę znaczny rabat.**

Od najdrobniejszych szczegółów u narodów Starożytnych kultu religijnego, ustawodawstwa, zwyczajów i urządzenia Prostytucji religijnej, gościnnéj, tolerowanéj, scen z życia, tajemnic buduarowych, toalety, biesiad i biografij głośnych zalotnic, wpływu ich na obyczaje i uspołecznienie, tudzież opisów różnorodnych zakładów miłosnych i postaci rozpusty, do przerażających obrazów rozpasania dworu cezarów i niesłychanego upadku obyczajów całych narodów antycznych, od widoków krzewiącej się z różną mocą rozwiązłości wśród pustelników, zakonów, pierwotnych sekt powstałych z Chrześcianizmu i t. p. do zatrważających wyników zaprowadzenia celibatu kleru obojej płci; w tém ciekawém studjum niczego nie pominięto, co może zająć uwagę zadziwić i dać jasny pogląd czytelnikowi na przyczyny i skutki Prostytucji ubiegłych czasów, a przez to ułatwić zrozumienie owej plagi społecznej w obecnéj epoce.

1—3 — 2905 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b., o godzinie 12½ w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałów w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 3307.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej zamieszczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, wzoru niżej zamieszczonego podług wraz z kwitem Kassy miejskiej na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 331 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3 i 6 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 331 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraznie imie i nazwisko). 2—3 — 2529 —

TRAN RYBI LEKARSKI

z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

MIODOWA Nr 6. 24—24 — 19331 —

Pozwolone i aprobowane przez St. Petersburski Medyczny Departament, uwieńczone pierwszorzędnym medalem i dyplomem honorowym na wystawie w Filadelfji 1876 r.

VASELINE

Nowy produkt natury.—Esencja z nafty.

używany w najrozmaitszych sposobach w dziale lekarskim w chorobach skórnych, jako najlepszy z dotąd znanych środków łagodzących.

Główny Skład w Warszawie u Generalnego Agenta

Juljana Berg, Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Aptekarzom i Składom odstępuje się odpowiedni rabat.

Broszura specjalna ze świadectwami znakomitych Professorów i Doktorów, jako też i prospekta udzielają są bezpłatnie. 6—6 — 1041 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) Czarny do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) Bronzowy do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy **p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.**

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

165—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i S-to-Krzyzka, Nr 11.

Skład Materjałów Aptecznych

J. RÓŻYCKIEGO NA PRADZE

o t r z y m a ł

Tran tegoroczny biały i żółty, tudzież **Oliwę** Prow. i virge w najlepszych gatunkach; takowe w butelkach opatrzonych firmą, po cenach przystępnych sprzedaje.

8—8 — 537 —

SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana

Nr 37. przy ulicy Nowy-Świat **Nr 37.**

wejście przez sklep od frontu.

Jest zaopatrzonym w wielki wybór różnych mebli, dokładnej i gustownej roboty, które mogą służyć do umeblowań wykwintnych i zwykłej potrzeby, a to wszystko **w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych.** 6—12 — 914 —

Przedsiębierstwo Kopalń Marmurów Kieleckich

Królewska Nr 1 w domu dawniej Bajera

p o l e c a

po cenach bardzo umiarkowanych

Wyroby do ozdoby mieszkań służące, jako to: kolumny, kompletne stoliki różnej wielkości, płyty do stołów i konsolek, parapety, przyciski, popielniczki, oraz umywalnie, pralnie, moździerze,, płyty cukiernicze i t. p

5—10 — 1384 —

Operator Odcisków,

któren niszczy odciski bez bólu i użycia instrumentów. Miodowa Nr 1 domu, na 2-giem piętrze, Nr 9. Tamże znajduje się sprzedaż **chemicznych przedmiotów**, między którymi znajdują się środki dla oczyszczenia twarzy i nadania nadzwyczajnej białości.

6—10 — 2170 —

Potszebny jest

Fabrykant Serów,

od 18-go Kwietnia r. b., do obory ze 150 krów, w Gubernij Mińskiej, Powiecie Bobrujskim. — Warunki i kwalifikacje przesłać pocztą pod adresem: **Józef Scharff,** przez Częstochowę, Koniecpol w Radoszewnicy. 17—17 734

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia

Dwie Szafy jesionowe,

oszklone, z szufladami, służące do prowadzenia zakładu robót damskich, lub na jaki inny przedmiot. Wiadomość pod Nrem 4 i 6 przy ulicy Śliskiej, w mieszkaniu Nr 5, na 1-m piętrze od frontu. —2605—3—3

Do sprzedania kilka Akwareli i dwa Szale tyftykowe.

Ulica Solec Nr 83.

—2642—3—3

Poszukiwanym jest

Handel Korzenny,

w dobrem miejscu w Warszawie. Oferty uprasza się złożyć na ulicę Marszałkowską Nr 73, mieszkania 29. —2815—2—2

W Osadzie Czyżewie, przy P. W. Ż. dr., otwarty

Zakład wyrobów Obuwia Warszawskiego

przez **Anielę Roszkowską,**

do którego przyjmują się Uczennice.

—2782—2—3

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Kantorze **B. Werner,** ulica Królewska Nr 6. —2219—5—12

Do sprzedania

WILLA

MARYNIN,

położona za rogatkami Wolskiemi, obok wsi Górce, obejmująca ogrodów włókę rozległosci. Wiadomość u miejscowego Rządcy, codziennie w godzinach przedpołudniowych.

4—6 — 1743 —

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

65—0—20897

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Długiej Nr 53 nowy, czwarty dom od ulicy Przejazd

Obszerny Sklep

wraz z 3 pokojami, kuchnią i piwnicą. Oświetlenie gazowe całego mieszkania. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, stróż wskaże.

—2188—3—6

Jest do odstąpienia w każdym czasie, znana

B A W A R J A

przy ulicy Szerokiej-Freta, tak zwana **pod Siódemką** (Nr 7 nowy) wraz z bilardem i całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość można powziąć na miejscu.

—2182—3—3

OGŁOSZENIE.

Warszawski apteczny Magazyn

przy ulicy Górnej Nr. 1755/11,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 16/28 Lutego roku bieżącego, o godzinie jedenastej rano, odbędzie się w kancelarji tegoż Magazynu, jednorazowa stanowcza licytacja głośna, na odnowienie jesionowych starych — a zrobienie takichże nowych mebli dla tejże kancelarji. Do licytacji będą dopuszczeni tylko majstrzy stolarscy, którzy przedstawią swoje kwalifikacje od właściwej władzy. Mający chęć podjęcia się tej entreprizy, winni w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stęplu zwyczajnym k. 40, nie później, jak do godziny 10-ej rano — vadium rs. 60. — Entrepryner jest obowiązany całą robotę ukończyć w przeciągu 4-ch tygodni zgodnie z opisaniem tych robót. — Bliższej wiadomości tej licytacji można zasięgnąć codziennie w kancelarji Magazynu od godziny 9-ej rano do 1-ej po południu, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych. — Kto podejmie się reperacji i zrobienia nowych mebli, obowiązany zapłacić koszta tego ogłoszenia i stępel na kontrakt.

Warszawa dnia 22/3 Lutego 1878 roku.

Zarządzający Magazynem
Radca Stanu Gauger.
Buchhalter Prowizor
Lisicz.
2—3—2766

SĘDZIA KOMISARZ
Massy upadłości Hersza Salomona.

Na zasadzie Art. 476. K. H. wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Hersza Salomona w Warszawie pod Nr. 2240 mieszkającego, aby się w dniu 9/21 Lutego 1878 roku o godzinie 6-ej po południu, stawili w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 591, w oddziale upadłościowym, celem wyboru potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych rzeczonej massy.

Warszawa dnia 7/19 Lutego 1878 roku.
I. Bernson.
2—2—2889

Ogłoszenie.

W Warszawskim fortecznym piechotnym batalionie, jest do sprzedania **304 pudów okruch od sucharów,** ktoby życzył takowe nabyć, to raczy przybyć do Kancellarji tegoż batalionu w cytadeli w głównym korpusie Aleksandrowskich koszar. Każdodziennie o 10 godzinie z rana, oprócz świąt. — 2810 —

Wzywa się

Panią **Konstancję Pokłońską,** która zadatkowała mieszkanie przy ulicy Ciepłej Nr 7, aby takowe zamieszkała, w przeciwnym bowiem razie wynajętem zostanie. —2959—1—3

PANNY

uzdolnione w szyciu bielizny na maszynie, jako też i podręczne, mogą znaleźć stałe zajęcie w magazynie bielizny T. Fertner & Comp. Nowy-Świat Nr 61. —2927—1—3

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów, potrzebna jest. Wiadomość w Magazynie Michalskiej, ulica Ś-to Krzyzka Nr 19. —2928—1—3

PANNA

zdolna potrzebna jest do krawieczczyzny, żeby znała krój, może być ze swoją maszyną. Wiadomość: Pańska Nr 29, stróż wskaże. —2952—1—1

Uczeń klassy VII-ej, bardzo potrzebujący, życzy sobie dawać

KORREPETYCJE.

Adresy zostawiać można pod lit. A. L. —2948—1—3

Student Matematyk,

Rossjanin, udziela lekcje wyższej i niższej matematyki, fizyki, kosmografji i języków. Uskuteczna korrespondencje i rachunki w językach europejskich i azjatyckich. Wiadomość w Magazynie kaukazkim, Czysta Nr 2. —2478—1—3

UCZNIÓW

potrzebuje Zakład Grawerski **T. Rother.** Ogrodowa Nr 7. —2954—1—3

Bona Francuzka,

poszukuje miejsca od 1-go Marca r. b. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 38, u W-go Oskierka, do Marji L. francuzki. —2972—1—3

Bona Francuzka,

młoda, potrzebna jest zaraz do dziewczynki 9-cio letniej i chłopczyka 7-mio letniego. Wiadomość w Dystylarni przy ulicy Grzybowskiej Nr 39. —2970—1—6

Potrzeba zaraz

OGRODNIKA

na wieś, o mil trzy od Warszawy. Zgłaszać się na ulicę Szczyglą Nr 3, mieszkania 5. —2938—1—2

Wykwalifikowany i uzdolniony

STRYCHARZ

zagraniczny, znający się na budowie pieców Hofmańskich i polnych, posiadający odpowiednie świadectwa kwalifikacyjne, poszukuje pomieszczenia w odpowiednich fabrykach tu w Królestwie. Reflektanci powziąć mogą wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 64, w składzie wędlin Teodora Wohlfart. —2945—1—2

MAMKA

młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Wróblej Nr 6 nowy. —2921—1—1

Potrzebną jest

Mamka

bez długu, a zarazem **Dziecko** do piersi jest do wzięcia. Wiadomość u Akuszerki, ulica Śliska Nr 4/6. —2958—1—1

Do wypuszczenia od 24 Czerwca r. b. w dzierżawę lub zastaw **Folwark,** włók nowopolskich 4, w tem łąk włóka 1, z paśnikami i opałem na włókach 15 zbieraniną zwanej, z dobremi budowlami i zasiewami gruntowemi, na lat 3 lub 6, położony od Warszawy, koleją Mławsko-Nadwiślańską, o godzin 3. Dwór może być użyty na mieszkanie letnie. Wiadomość pod Nrem 29 ulica Krochmalna, u właściciela domu. —2944—1—1

W pracowni F. Bernsdorff,

przyjmują się do roboty suknie damskie od rs. 2, skrojenie sukni z rozpasowaniem 75 kop., stanik 30 kop. Tamże udzielają się lekcje kroju w językach: polskim, ruskim i francuzkim.—Potrzebne Panny podręczne i do nauki. Chmielna Nr 1, na dole od frontu z bramy na prawo, mieszkania Nr 30. —2956—1—3

Koniczyna po rs. 1 kop. 80,
Siano po rs. 1 kop. 50,
Słoma po kop. 90

za cetnar minimum 12 cetnarów. Dostarcza się w 3 dni po zamówieniu. Wiadomość w składzie papieru

A. Chodowieckiego

dawniej Rakoczy. Plac Teatralny Nr 7. —2949—1—6

Do sprzedania

Suknia

wełniana biała, bęgalowa, strojna, mało używana, oraz **ślubny wianek.** Obejrzeć można od 11 rano do 6 po południu, przy ulicy Białej Nr 8 nowy, stróż wskaże. —2935—1—3

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania, za rogatką Wolską, przy ulicy Wolskiej, pod Nrem 24 nowym. —2951—1—6

Do sprzedania

Szeslong skórą kryty.

Chłodna Nr 40, lewa oficyna, drugie piętro Nr 18. —2964—1—3

Jest zaraz do odstąpienia

KAWIARNIA.

Wiadomość na miejscu, ulica Podwal Nr 36 nowy. —2942—1—1

APTEKA

na prowincji, zaraz jest do sprzedania.—Wiadomość u W-go Jana Strzeleckiego, Nr 13, róg Nowego-Światu i Aleji Jerozolimskiej, codziennie od 12-ej do 4-ej po południu, wyjąwszy świąt. 2—6—2926

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów Towarzystwa Przemysłowego

w ULADÓWCE,

tak jak poprzednio, utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2 przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy. Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż **Wódek i likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.** 3—13 —2762 —

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:
Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski,** Kosze **do bielizny,** otwarte i zamykane, etc., etc. znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania.

Tam też przyjmują się do wyplatania krzesła wiedeńskie i inne.
— 20972 —

Ambulatorium Homeopatyczne

(LECZNICA)

ul. Czysta Nr 4, dom W-go Radwan.

Porada bezpłatna

dla przychodzących chorych.

Ambulatorium to, ze wszystkich dziś egzystujących najpierwsze, w roku bowiem 1868, kiedy jeszcze nikt nie myślał o otwarciu Lecznic, zostało urządzone na zasadzie pozwolenia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, za N. 417, przy Centralnej Homeopatycznej Aptece i funkcjonowało z powodzeniem lat kilka. Gdy jednak Apteka zmieniając wciąż właścicieli, przeniesioną została na ulicę Elektoralną, do lokalu w którym zaledwo szafy apteczne pomieścić się mogły, konsultacje ambulatoryjne zawieszonemi być musiały, a Ambulanci zgłaszali się wprost do mieszkań lekarzy. Wszakże obecnie, gdy p. Francki ponownie urządził Aptekę przy ulicy Czystej Nr 4, i przy takowej znalazł się odpowiedni lokal dla pomieszczenia Ambulatorium,—porada lekarska znowu w takowym odbywać się będzie od dnia 1 (13) Lutego r. b., dwa razy na tydzień, w Soboty i Niedziele od godziny 1-ej do 3-ciej, a to dla tego, że w dniach tych chorzy z klassy roboczej, dla których głównie urządzone zostało Ambulatorium, mają najwięcej czasu. Oprócz mnie udział w tych konsultacjach przyjął Pan Dr Wieniawski.— Dyrektor Ambulatorium

3—3 —2438— **Dr Kuczyński.**

Do wydzierżawienia
od Ś-go Jana 1878 roku w Dobrach Cyganówka, osadzie Fabryka

MŁYN WODNY

o 4 gankach na bystrej i dużej wodzie, odległy od Warszawy 3 godziny drogi, od Wisły 3 wiorsty, z łąkami i gruntami, **dzierżawa roczna rs. 1000. Kaucja 1000 rubli. Bliższe warunki u właściciela tychże dóbr.** Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2-gie piętro od frontu ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 4 do 7, w święta do 11 rano. Tamże do **ulokowania kapitał** około **20,000 rs.** razem lub częściowo.

1—1 — 2319 —

Nadeszły z Rossji trasport świeżych

JARZĄBKÓW,

do sprzedania hurtem lub częściowo, po cenie bardzo nizkiej. — Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże. 2—3—2896

OSTRYGI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski.** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 59-0-19103-

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów

Karet i Omnibusów

spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 18—24 —554 —

Mieszkanie umeblowane,

składające się z pięciu Pokoi, przedpokoju i kuchni, jest do odstąpienia od Wielkanocy, na cały rok. — Wiadomość powziąć można na Lesznie Nr 28, stróż miejscowy wskaże. 2—3—2925

Dwa Kwity Rekruckie,

uwalniające zupełnie od służby wojskowej, są do sprzedania. — Wiadomość udzieli Edward Kempner, ulica Trębacka Nr. 9 w godzinach między 4—6. 2—3—2920



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 7 oktawach, z całym blatem, 4-ma szprejcami, zupełnie krótkiego fasonu, warszawskiej fabryki M. Biernackiego, za cenę rs. 330, zupełnie prawie nowy, ulica Rymarska Nr 12, u fortepianisty M. Biernackiego. Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia takowych. —2967—1—3



Bardzo tanio

jest do odstąpienia: stół jadalny wysawany, za rs. 12, oraz szeslong, kozeta, 2 małe stoliki, kołyska, biurko, szafa średnia nierozbierana. Ulica Chłodna Nr 23 nowy, mieszkania Nr 12. —2912—1—2

DUBELTÓWKA

kapiszonowa, dzielnie bijąca, mało używana, do sprzedania b. tanio. Wiadomość: Dunaj-Szeroki Nr 7, u właściciela. —2943—1—2

W RESTAURACJI

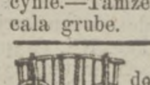
przy ulicy Długiej pod Nrem 4 nowym, niedochodząc Freta, są do sprzedania częściowo albo razem:

Bilard z bilami i piramidką,

Lodownia, Bufet, Kredens i różne meble. —2941—1—3

GLINA

na polepy, oraz potrzeby zduńskie, do sprzedania na Placu Grzybowskim Nr 1081/4, w oficynie.—Tamże **Deski Dębowe** suche, 1½ cala grube. —2935—1—4



Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania

Wóz

pojedynczy, kompletnie nowy, mocno zbudowany, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pawia Nr 28. —2911—1—2

Na Restauracje, Bawarje i t. p. zakłady, jest do wynajęcia

Lokal frontowy,

parterowy (8 Pokoi), na rogu Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra od Ś-go Jana, w domu Nr 1741, nowy 14. Wiadomość w mieszkaniu Nr 2. 4—12 — 2635 —

Potrzebne są

2 Pokoje i Kuchnia,

w blizkości kościoła Ś-go Krzyża. Wiadomość w Magazynie Kaukazkim, Czysta Nr 2. —2965—1—1

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, można z usługą i opałem. Ś-to Jerska Nr 12 a, stróż miejscowy wskaże. —2955—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu, w bardzo korzystnem miejscu, Nr 9 Zakroczymska. —2914—1—6

Niniejszem ogłasza, iż zaginione zostały różne

Weksle i Kwity,

między któremi weksle przez Sz. Mansperl na rs. 500 i 300, przez Wolfa Mansperl na rs. 300 i 50, przez Icyka Zemsz, 4 weksle po rs. 300, przez Jankla Endler, 2 po rs. 300 i 1 na rs. 100, przez Matysa Weintraub na rs. 500, 400 i 300, przez Esterę Pomper na rs. 500, przez A. Goldstein na rs. 500 i rs. 200, przez Mordkę Osterling na rs. 100, 150 i 200, wszystkie na rzecz F. Mansperl wystawione. Zastrzega się aby nikt takowych nie nabywał, gdyż stosowne kroki prawne poczynione zostały. Znalazca zechce takowe oddać pod Nr 2249 przy ulicy Nalewki do F. Mansperl, za nagrodą. —2937—1—1

W dniu 16 b. m. zgubioną została w kościele Ś-go Józefa obok Skweru, podczas ślubu **złota Bransoletka,** na środku w kilku miejscach czarno emaljowana. Łaskawy znalazca raczy odnieść ją na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 43 nowy na 1-sze piętro, za nagrodą stosowną. —2918—1—3

Nagrody rs. 10.

Przechodząc ulicą Wierzbową ku Czystej, zgubiono **Portmonetkę** zawierającą **rs. 80** papierkami i parę rubli drobnej monety, a także kluczyk i rozmaite notatki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Alea Jerozolimska Nr 36, mieszkania Nr 3, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. 2—3 — 2857 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Февраля 1878 г.
Patrz dodatek.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 42.

Dnia 20 lutego 1878 roku. *Środa.* *Dnia 8 (20) lutego 1878 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na wydzierżawienie miejsc na placach miasta Warszawy, dla wystawienia namiotów płóciennych do sprzedaży wody sodowej, przez czas lata i jesieni 1878 roku, a mianowicie:

1. Na placu obok b. Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przy studni wodociągowej, od rs. 10 kop. 25, za cały sezon.
2. Przy ulicy Bielańskiej, obok studni wodociągowej od rs. 61 kop. 10, za sezon, i
3. Przy ulicy Skórzanej za Żelazną bramą, od rs. 41 za sezon.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w kwocie rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

3—3 — 1930 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 60 sążni kwadratowych kostek porfirowych, z kopalni w okolicach Krakowa, do reparacji bruku porfirowego w roku 1878 w Warszawie, od rs. 50 za sążeń kwadratowy.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić 60 sążni kwadratowych kostek porfirowych z kopalni w okolicach Krakowa, do reperacji bruku porfirowego w roku 1878 w Warszawie, po cenie rubli NN. (wypisać literami) za sążeń kwadratowy, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 — 1929 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od sumy 4,610 rubli

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy za summę rubli NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 2530 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego r. b. o godz. 12½ w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę i zasadzenie drzew na Placu Broni i na ulicach: Leszno i Przejazd, około 1324 sztuk, od rs. 2 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębieretwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 265 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy i zasadzania drzew na Placu Broni i na ulicach: Leszno i Przejazd, około 1324 sztuk po rs. NN. kop. NN. za sztukę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 265 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N, pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—1 — 2773 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Marca r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na gruntowną reparację domku Nr 2544 przy ulicy Rybaki, zajmowanego przez Nadzorcę spławu na Wiśle, od summy anszlagowej rubli 2350,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 235 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się gruntownej reperacji domku Nr 2544 przy ulicy Rybaki, zajmowanego przez Nadzorcę spławu na Wiśle za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 235 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nrem N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 — 2808 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację zabudowań zajmowanych przez czyszczyciela miasta Warszawy, położonych za rogatkami Powązkowskiemi we wsi Górce, od summy anszlagowej rs. 2045 kop. 62.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 205 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji zabudowań zajmowanych przez czyszczyciela miasta Warszawy, położonych za rogatkami Powązkowskiemi we wsi Górce, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 205 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 2106 —

DZIEJÓW POWSZECHNYCH SZLOSSERA

w polskim przekładzie dokonanym pod redakcją Wł. Górskiego, Br. Komorowskiego i Józefa Tretiaka.

Druk został ukończonym, a całe dzieło postąpiło do handlu księgarskiego i znajduje się na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena za 19 tomów w Warszawie rs. 28 kop. 50. — Cena pojedyńczych tomów po 3 rs.

Życzący nabyć to cenne dzieło, zechcą pospieszyć z zamówieniami, ponieważ nakład jest na wyczerpaniu. 9—12—20974

ZARZĄD

Stowarzyszenia Merkury

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że zawiązany został stosunek rabatowy z Piekarnią Warszawską, której sklepy:

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47,
„ Hożej Nr 1,
„ Chłodnej Nr 22,
„ Leszno Nr 40a,

wydają marki dywidendowe Członkom Stowarzyszenia Merkury. —2619—3—3

Młoda Paryżanka,

z patentem, mając kilka godzin wolnych, poszukuje lekcji prywatnych do konwersacji trzy razy tygodniowo od godziny 3-ciej po południu. Wiadomość w Zakładzie Naukowym H. Karskiej. Nowy-Świat Nr 55. —2585—3—3

Potrzebną jest zaraz na wieś

Panna-Służąca

mówiąca po niemiecku, któraby umiała dobrze prać, prasować, szyć. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 9, mieszkania 5, od godziny 12 w południe do 3. —2793—2—3

RZĄDCA DÓBR

obeznany z najnowszą manipulacją gospodarczą w gos. W. Ks. Poznańskiego. oraz w krajowych, któremi już samodzielnie i z dobrem powodzeniem zarządzał, poszukuje stosownej posady od 1-go Kwietnia lub Czerwca. Zgłoszenia uprasza się adresować E. Żabiński, ulica Chłodna Nr 37, w Warszawie. —1847—2—2

Potrzebni są:

Ekonom i Pisarz,

na osobny folwark, z dobremi świadectwami. Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 17,1435. —2730—3—3

Zakład Mebli starożytnych, rzeźbionych, pod firmą P. Majchrzak, Długa Nr 543/8, potrzebuje

Tokarza Czeladnika

na stałą robotę drewnianą i dwóch chłopców na praktykę.—Tamże jest Toaleta z bronzami w najlepszym stanie zaraz do sprzedania, za cenę kosztu. —2718—3—5

MAMKI

mołde i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1/1216, u Akuszerki Łazeskiej. —2480—3—3

Mamka

zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki E. C. przy ulicy Żelaznej i rogu Grzybowskiej Nr 25/1143. —2711—3—3

Rs. 1,200,

jest do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Karmelicka Nr 7, mieszkania Nr 20. —2690—3—3

Rs. 13,000

nieletnich, do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 14/1097, mieszkania 4. —2500—3—3

RS. 6,000

gotowizna, są do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata przysięgłego, ulica Przejazd Nr 13. —2283—3—3

ZABUDOWANIA

posesji Nr 2159 przy ulicy Pokornej są do sprzedania **NA ROZBIÓRKĘ.** Mający chęć nabycia tych zabudowań i podjęcia się ich rozbiórki, zechcą złożyć piśmienną deklarację w kantorze przy ulicy Hr. Berga pod Nr 5. 3—3 —2525

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Za miesiąc Styczeń 1878 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop
W miesiącu Styczniu 1878 r.	95,262	8,264,024	84,161	92½	316,150	88	35,803	85	436,116	65½
„ „ 1877 „	94,827	6,150,933	84,426	37½	259,152	19	23,242	65	366,821	21½
Zatem w r. 1878 więcej	435	2,113,091			56,998	69	12,561	20	69,295	44
mniej			264	45						
Od 1 Stycz.										
Od 1 Stycz.										
Zatem w r. 187 więcej										
mniej										

—2778—

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Za miesiąc Styczeń 1878 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop.	Rsr.	kop
W miesiącu Styczniu 1878 r.	22,256	2,362,721	18,399	56½	57,550	11	13,957	37	89,907	4½
„ „ 1877 „	25,125	1,822,938	19,537	20½	45,336	96	12,618	1	77,492	17½
Zatem w r. 1878 więcej		539,783			12,213	15	1,339	36	12,414	87
mniej	2,872		1,137	64						
Od 1 Stycz.										
Od 1 Stycz.										
Zatem w r. 187 więcej										
mniej										

—2779—

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu,
Konstrukcją prostą,
Łatwością użycia,
Nieporównaną wytwórczością,
Wielką trwałością.

THE SINGER MFG. CO. N. Y. TRADE MARK

Spłata tygodniowa po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny, potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłaty tygodniowe po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką, na balansjerze zaś maszyny, znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyfikat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger",—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer" są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku.

G. NEIDLINGER W WARSZAWIE, WIERZBOWA Nr 4, HOTEL ANGIELSKI.

2—6 — 2696 —

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

SKŁAD OBIĆ, ROLET I CERAT

pod firmą:

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. ROŻAŃSKI**

poleca: **Morocco** nowy rodzaj **Skóry Amerykańskiej** na pokrycie mebli, w różnych kolorach, przewyższający w trwałości dotąd znane gatunki i do złudzenia naśladujący **Skórę chagrin, Ceraty** nieprzemakalne dla chorych i dzieci w różnych gatunkach, oraz Ceratę angielską przezroczystą. **Ceratę** na fartuchy w różnych deseniach i fartuszki gotowe dla dzieci. **Ceraty** na posadzki i chodniki. **Dywaniki i Patarafki** ceratowe, w różnych wielkościach i deseniach.—Ulica Długa Nr 30, naprzeciw hotelu Polskiego.

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

Przeniesiony z ulicy Miodowej.

4—6 — 2317 —

Jest do odstąpienia

z folwarku **Międzyleś,** obejmującego włók 36, położonego w powiecie **Radzymińskim,** od stacji kolei żelaznej Tłuszcz, wiorst 8 odległego, — w jednym obszarze włók 14 — składające się z gruntu ornego włók 7 — łąk włók 3 — pastewnika włók 2 — i lasu włók 2. — Wiadomość na miejscu. 5—6—965

Do sprzedania

APARAT

zupełnie nowy i nieużywany, do prądów stałych, złożony z 35 elementów Leclanché, ze zwrotnika strumienie (commutator), z łącznika numerowanego z korbą do wyboru elementów i z galwanoskopu, oraz z przyrządów dodatkowych do elektryzacji i do elektrolyzy. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 54, na dole po prawej stronie. —2430—5—6

FABRYKA
Świec Stearynowych
JANA HOCHA I SYNA W WARSZAWIE

Zaszczyconych obecnie przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA złotym medalem z napisem „**Za pożyteczne**" do noszenia na szyi na wstążce Ś-go Stanisława, oraz wielkiemi srebrnemi medalami na wystawach w latach 1865, 1870 i najwyższą nagrodą w dziale chemicznym w Wiedniu w 1873 roku.

Poleca Szanownej Publiczności i najuprzejmiej zwraca uwagę na etykiety, gdyż sprzedaje

Funt świec stearynowych pełnej wagi w niebieskim papierze i żółtą etykietą naklejoną, po kop. 28, dla biorących 100 funtów.

Paczkę świec stearynowych **wyłącznie w niebieskiej etykiecie** po stosunkowo niższej cenie.

Doprowadziwszy fabrykację do możliwej doskonałości, jesteśmy w stanie konkurowania z najlepszemi wyrobami zagranicznych i krajowych fabryk, pod względem białości, twardości i jasnego palenia się.

Główny Skład w domu własnym przy rogu ulic: Nalewki i Franciszkańskiej. 6—6 — 20740 —

Talizman piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

Cena za słoik Rs. 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, odcienia subtelnie zastosowane do koloru każdej płci.

Cena za słoik Rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys.

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

Cena za słoik Rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

907—11—12

ROSBEF

po angielsku, prosto z rożna, wydawany jest codziennie od godziny 11 z rana, w handlu Win

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30. —2469—4—6

Dyma pąsowa na wsypki,
Dryliszek biały i kolorowy

na kalesony. **Kalesony** gotowe od 70 kop. Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. Zoocher.** —1393—12—12

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14 na Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —2625— —6

Przyjmuje się

do prania bieliznę i koronki

i wywabianie plam chemicznym sposobem, na męzkich i damskich ubiorach. Ulica Królewska Nr 21. —2667—3—3

INTERESKORZYSTNY
dla Przedsiębierców.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania 15 koni, 7 wozów na żelaznych osiach, do ładunków i dużych ciężarów, 3 wozy zwyczajne, sieczkarnia, kuf 10, maszyna do krajania kapusty, zaprząg na 6 par koni kompletnych i wiele innych sprzętów gospodarskich. Widzieć można każdodziennie na Pradze przy rogatce Moskiewskiej w domu pod Nr 242. —2620—2—3

Obiady prywatne,

zdrowo przyrządzone. Nowy-Świat Nr 67. Wiadomość w dystrybucji Landsberga. —2748—2—3

Rs. 2,000,

płatne przez Rossyjskie Towarzystwo Ziemskie co rok po rs. 400 przez lat 5.—jest do odstąpienia na rogu Podwala i Senatorskiej, nad cukiernią, 2 piętro, gdzie lampka się pali. —2017—6—6

100 rs.

temu, ktoby wyszukał i dał miejsce Rządcy lub Leśniczego w dużych dobrach, młodemu człowiekowi, w tem zatrudnieniu dobrze obeznanemu. Nadmienia się przytem, iż tenże młody człowiek w razie żądania może dać ewikcję hypoteczną na swej własnej summie. Oferty uprasza się złożyć pod lit. L. B., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2524—2—3

W Czerniakowie pod Warszawą,

OBERŻA

murowana piętrowa, obszerna, wraz z ogrodem spacerowym, zdatna na zakład fabryczny, jest do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość w folwarku u Rządcy.—Tamże jest do sprzedania **wyborowe siano nadwiślańskie.** Zamówienia przyjmuje W. Wilczyński właściciel Zakładu Mleczarni w ogrodzie Krasińskich. —1398—4—6

Zakład Stolarski
S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13 nowy,

poleca Szanownej Publiczności Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Stoły obiadowe, Kredensa, Stoliki do kart, Umywalnie, Biura, Szafki do łóżek i Bibljoteczki.—Obstalunki wszelkie przyjmują się,—ceny umiarkowane. Do tegoż Zakładu potrzebni są **Praktykanci.** —1331—1—1

FORTEPIAN

Buchholtza, o 6-u i pół oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 70. Krakowskie-Przedmieście Nr 46 nowy, naprzeciw skweru. —2402—2—2

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

w dobrym stanie i kilka **Sukien wełnianych** i letnich. Ulica róg Kruczej i Hożej Nr 15, mieszkania Nr 21. —2717—3—3

Jest do sprzedania

za niską cenę: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, pąsowym adamaszkiem kryte; stół, toaleta, klęczniki mahoniowe, przepierzenie pokoju, stolarską robotą, w kształcie parawanu, na kolor mahoniowy, kretonem kryty, 12 łokci szerokości, świeczników ściennych bronzowych 8, sukienka wełniana popielata z różowem, nienżywana weale, dla dziewczynki od 7 do 8 lat. Ulica Elektoralna Nr 4 domu, mieszkania 11, obejrzeć można od godziny 12 do 1 w południe. —2712—2—2

Przyjmują się zamówienia na

CEGŁĘ

zwyczajną, detą i gzymsową, oraz dreny z cegielni w Mosznej. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, mieszkania Nr 1, na parterze, do godziny 11-tej rano i od 3-ej do 5-tej po południu. —2750—3—3

Kwiaty Karnawałowe!

znaczny wybór przygotowany, sprzedaje się po nader nizkich cenach. Elektoralna 7 lit. a. Przyjmują się wszelkie przepisywania, w polskim, ruskim i francuzkim języku. Oraz potrzeba 2-ch chłopców do ślusarza. —2575—3—3

Do sprzedania

DOM

murowany, nowy, dwupiętrowy, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu u właściciela, ulica Dzielna Nr 20 nowy. —2494—3—3

Fotogramy Ojca Ś-go Piusa IX

kopje z ostatniego fotograficznego zdjęcia dokonanego w Kwietniu przeszłego roku, są do nabycia w zakładzie fotograficznym Heleny Bartkiewicz, przy ulicy Senatorskiej Nr 6. —2452—3—3

W majątności Ursynów, pod Willanowem, jest do nabycia różno-gatunkowy

Drób' do rozpłodu.

Wiadomość bliższa na miejscu lub w Kancellarji Zarządu Głównego Hrabiów Krasińskich Nr 410. —2586—2—3

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie Saskim

1. Ulica Elektoralna Nr 4.
2. „ Marszałkowska Nr 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz

Prawdziwe Owocowe Syropy,

jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.

—51 — 15988 —

Sikawka pożarna,

używana przez Straż Ogniową Warszawską, jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcar wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu. —368—6—6

Ser Bielewicki,

osełkami, funt po kop. 25.—Handlującym ustępuje się rabat. W sklepie artykułów spożywczych (dawniej Koreczke), Marszałkowska Nr 34. —1739—4—6

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer, uwalniający od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym, przeniósł swoje mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 20, na dole w dziedzińcu.

J. WOLFF, Felczer Starszy. —1684—3—6

Rs. 4,800,

jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 39, mieszkania 11. —2746—2—3

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża —19839

Magle Wiedeńskie,

do sprzedania. Róg Widok i Marszałkowskiej Nr 22. —2559—3—3

NASIONA

Traw, okopowe, warzywne, kwiatowe oraz wszelkie inne, jak również Nasiona **Dębu czerwonego i szkarłatnego** (Quercus ossinea i rubre), nadeszły świeże z zagranicy i takowe ma honor polecić

Dom Handlowo-Komissowy
A. RODKIEWICZA,

Miodowa, obecnie Nr 489 (nowy 15). —2551—3—6

U Akuszerki

osoba potrzebująca odbyć słabość lub kurację, może mieć osobny pokój lub wspólny, za bardzo umiarkowaną opłatą; osoby nie mówiące po polsku mogą się rozmówić w języku francuzkim. Ulica Nowomiejska wprost Podwala Nr 16, drugie piętro. —2589—2—3

U Akuszerki A. J.,

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite **POMIESZCZENIE** w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36 nowy. —2550—4—6

MIESZKANIE

5 pokoi, z przedpokojem, łazienką, prysznicem, kuchnią, spiżarnią, z gazem i wszelkiemi wygodami, w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 5, od frontu na 1-m piętrze, zaraz do odstąpienia. Wiadomość u portjera. —2649—3—3

Do wynajęcia:

przy ulicy Tłomackie Nr 9.

Od 1-go Kwietnia:

Pięć lub sześć pokojów, przedpokój, kuchnia etc., na 1-em piętrze.

Każdego czasu:

Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2 em piętrze.

Od 1-go Lipca:

SZYNK z pokojem.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 9—12 —1589—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku przy ulicy Podwal Nr 32,

MIESZKANIA

po gruntownem odnowieniu, a mianowicie: 1) **cztery Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze; 2) **dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze.—Bliższa wiadomość na miejscu. —2577—3—6

Do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, od 1-go Kwietnia, oraz **Pokój na** parterze o dwóch oknach, od 1-go Marca. Wiadomość tamże, przy ulicy Bednarskiej Nr 20. —2675—2—3

POKÓJ

z kuchnią, w każdym czasie do wynajęcia.

POKÓJ

kawalerski od 1-go Marca do wynajęcia. Wiadomość, ulica Szkolna Nr 1, w sklepie. —2825—2—3

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów

za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Wązki-Dunaj Nr 2 nowy. —2332—4—6

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonem

LOKALE i SKLEP

i mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki** i **Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. —1584—9—12

SKLEP

z mieszkaniem do wynajęcia. Róg Bednarskiej i Furmańskiej Nr 19. —2910—2—3

Świadectwa

Magazynu Banku Polskiego, na złożoną wełnę Na. Partji 225, 467 i 556 zagubiono. Uprasza się złożyć w Magazynie Banku. —1720—2—3

Koza biała z rogami,

zginęła z domu Nr 26 ulicy Wspólnej. Uprasza się o odprowadzenie takowej do Bednarza Pieniążka, właściciela powyższego domu. —2795—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою